Proletariusze
wszystkich krajów
łączcie się!

Trybuna Ludu

Organ KC
Polskiej Zjednoczonej
Partii Robotniczej

Nr 302 (1002) ROK IV

WARSZAWA — ŚRODA 31 PAŹDZIERNIKA 1951 R.

WYDANIE G

CENA 15 gr

Za przykładem przodujących powiatów wzmóc tempo dostaw zbożowych

Od chwili podjęcia wielkiej kampanii o terminowe wykonanie obowiązków wsi wobec państwa i klasy robotniczej, zanotowaliśmy już poważny sukces: podstawowe ośrodki przemysłowe są zaopatrzone na zimę w ziemniaki jadalne. Wszystko przemawia za tym, że planowy skup ziemniaków jadalnych zostanie w najbliższych dniach zrealizowany.

Obecnie czołowym zadaniem jest przyśpieszenie tempa realizacji planowego skupu zboża i finansowych zaległości wsi.

W planowym skupie zboża uwidacznia się wyraźna, choć jeszcze niedostateczna poprawa. Jeżeli np. porównamy dostawy zbożowe w okresie od 1-go do 5-go października z dostawami w okresie od 23 do 28-go października — możemy stwierdzić, że w okresie ostatnim ilość zboża, dostarczanego dziennie na punkty skupu jest dwa razy wyższa niż na początku miesiąca.

Uderza jednak nierównomierność napływu dostaw zbożowych na poszczególnych terenach. Kilka powiatów wykonało już w pełni roczny plan skupu zboża. Są to powiaty: Zawiercie, Tarnowskie Góry i Bielsko w województwie katowickim oraz powiat Żywiec w województwie krakowskim. Granicę 90 procent wykonania planu rocznego przekroczyły powiaty: Trzcianka (Piła, woj. poznańskie), Końskie (woj kieleckie) i Gorlice (woj. rzeszowskie). Wszystkie te powiaty zostały ku wielkiemu zadowoleniu ogółu chłopów zwolnione od miarek i odsypów młyńskich. Poważna ilość powiatów wykonała już ponad 65 procent swych rocznych planów.

Ale szereg powiatów pozostaje jeszcze daleko w tyle. Często są to powiaty, które mają takie same warunki do wykonania planu skupu zboża, jak inne, przodujące w tym samym województwie. Tak np. w województwie poznańskim powiat Leszno wykonał 76,4 procent planu rocznego, a powiat Turek tylko 57,7 procent. W woj. krakowskim urodzajny i bogaty pow. Miechów pozostaje w tyle za większością powiatów. To samo można powiedzieć o województwach. Nie ma żadnych przyczyn obiektywnych, dla których np. województwo gdańskie miałoby pozostać o kilkanaście procent w tyle za województwem olsztyńskim w wykonaniu miesięcznego planu skupu zboża.

Trzeba, by chłopi powiatów i województw pozostających w tyle w wykonaniu planu dostaw zbożowych równali na powiaty i województwa przodujące. Trzeba, by wszędzie ambicją wsi było przyspieszenie tempa realizacji planu.

Czego należy wymagać od ogniw partyjnych, państwowych i gospodarczych, działających na terenach opóźnionych w wykonywaniu swych obowiązków? Wymagać od nich należy przede wszystkim wzmożonej pracy polityczno-uświadamiającej w masach, większej operatywności, rzutkości i inicjatywy w organizowaniu dostaw. Doświadczenie dotychczasowego przebiegu kampanii świadczy niezbicie o tym, że czynniki te decydują o sukcesie.

Operatywność i rzutkość w pracy — to m. in. szybkie usuwanie na pozór drobnych, ale niemniej dokuczliwych przeszkód, jak — dla przykładu — niewłaściwa organizacja omłotów. Tak np. było w gromadzie Buszków (pow. gdański), gdzie zdatna do użytku SOM-owska młocarnia stała przez kilka dni bezczynnie. W innym wypadku GRN nie reagowała na sabotaż kułaka, który nie chciał swojej młocarni udzielić sąsiadom, a nawet psuł motory. Natomiast w powiecie zawierciańskim, w którym poza SOM-owskimi maszynami zmobilizowano 40 młocarń, pozostających w rękach prywatnych, omłoty zostały przyspieszone i plan dostaw wykonany.

Inne utrudnienia wynikają bądź z mechanicznego wyznaczania terminów dostaw, bądź z dowolnego przesuwania ustalonych terminów. Zdarzają się np. fakty, że gospodarz ma wymłócone zboże i mógłby wykonać plan w całości, a wyznacza mu się szereg terminów w odstępach miesięcznych. Kiedy indziej zaś gospodarstwu, które ma dostarczyć niewielką ilość zboża, mechanicznie rozkłada się dostawy na kilka rat. Zdarzają się fakty, że przesuwa się terminy ustalone dla gromady, lub że gromada nie dotrzymuje ustalonego terminu. Wyznaczony dla gromad termin dostawy powinien być dotrzymany obustronnie, ponieważ z jednej strony punkt skupu na dany dzień przygotowuje się do wzmożonego napływu ziarna, a z drugiej strony również chłopi przygotowani na określony termin odstawy planują sobie odpowiednio pracę. Zmiany terminów wprowadzają chaos i dezorganizację.

Należy wreszcie zwrócić baczniejszą uwagę na pracę punktów skupu przy gminnych spółdzielniach. Nie wolno dopuszczać, by powtarzały się fakty nieprzygotowania odpowiednich funduszów gotówkowych przez GS-y, co naraża chłopów na wielogodzinne czekanie, a czasem nawet na powtórny przyjazd. Nie wolno dopuszczać, by zdarzały się fakty niewłaściwego odnoszenia się niektórych pracowników GS do chłopów, wypadki „urzędowania" do określonej godziny, gdy przed punktem skupu czekają furmanki.

Doświadczenie wskazuje na ogromną mobilizacyjną rolę zbiorowych manifestacyjnych odstaw zbożowych przez całe gromady. Przy zbiorowej odstawie działa na zwlekającego nacisk gromadzkiej opinii, która nie pozwala mu wyłamywać się z tego, czym żyje cała wieś.

Wzrost odstaw zbożowych w ostatnich dniach wskazuje na to, że większość chłopów pracujących pojmuje konieczność sprzedaży zboża państwu jako swój wkład w gospodarkę narodową, w przezwyciężanie zaostrzonych posuchą trudności, jako swój obowiązek wobec państwa i narodu. Tym ostrzej uwydatnia się sabotaż kułacko-spekulacyjnych elementów, które uchylają się od wykonania swoich obowiązków. Wobec takich elementów, do których rzeczowe argumenty nie przemawiają, konieczne jest stosowanie przewidzianych prawem sankcji. Tam, gdzie zastosowano wobec nich kary administracyjne — dają one pożądane wyniki i wpływają na wykonanie elementarnego obowiązku.

Jesteśmy w przededniu 1 listopada. Na niektórych terenach utarł się szkodliwy zwyczaj: dopuszczano do osłabiania akcji w początku miesiąca, licząc na to, że pod koniec „jakoś to się dogoni". Tę fałszywa praktykę trzeba bezwzględnie zwalczać. Jest to dyrektywa dla wszystkich powiatów. Przodujące w akcji powiaty przewidując możliwość demobilizacji w początkach listopada, z góry zaplanowały na ten okres szerszą organizację masowych odstaw zbożowych. Trzeba, by wszystkie powiaty wzorowały się na ich przykładzie. Nie wolno ani na chwilę tracić tempa, bowiem w listopadzie stoi zadanie wykonania planu miesięcznego i odrobienia zaległości za październik.

Zadaniem aparatu administracyjnego i gospodarczego, zadaniem instancji, aktywu i organizacji partyjnych jest tak pokierować przebiegiem akcji na swoim terenie, by ludność każdej gminy i gromady zrozumiała, że terminowe wykonanie planu skupu zboża jest obowiązkiem i sprawą honoru polskiej wsi.

Rośnie nowe miasto — Komsomolsk nad Wołgą

(f) MOSKWA (PAP) Z każdym dniem i godziną rozwija się front prac na terenie budowy największej na świecie elektrowni wodnej — „Kujbyszewhydrostroju". Wydobyto już ponad 1 milion m sześc. gruntu. Szybko postępuje budowa nowego portu oraz nowego miasta — Komsomolska nad Wołgą.

Dla uczczenia 34 rocznicy Wielkiego Października

Z całego kraju napływają meldunki o wykonaniu podjętych zobowiązań

(f) Pogłębianie przyjaźni z ZSRR i umacnianie, w oparciu o tę przyjaźń, siły gospodarczej i obronnej Polski — to hasło, które w dniach realizacji Czynu Październikowego mobilizuje załogi tysięcy zakładów pracy do wzmożonej walki o produkcję, o wykonanie planu.

Włókniarze dają dodatkowo tysiące metrów tkanin

Spośród 150 tysięcy włókniarzy, którzy włączyli się do październikowego współzawodnictwa, ogromna większość wykonuje swe zobowiązania.

Tkacze i tkaczki oddziału trzeciego ZPB im Harnama w Łodzi wyprzedzili o 9 dni terminy wykonania zobowiązań krótkookresowych. Do chwili obecnej ponadplanowa, październikowa produkcja tej załogi wynosi około 3 tysiące metrów tkanin, czyli dwukrotnie ponad podjęte zobowiązania.

Radosny meldunek złożyła ostatnio załoga Łódzkich Zakładów Przemysłu Filcowego. Realizując zobowiązania październikowe załoga ta wykonała roczny plan produkcji na 68 dni przed terminem.

Wezwanie do współzawodnictwa w stosowaniu mułu węglowego

(f) Załoga kotłowni wielkich Zakładów Przemysłu Bawełnianego im. J. Marchlewskiego w Łodzi od wielu miesięcy stosuje z bardzo pomyślnym wynikiem opalanie kotłów mieszankami miału z mułem węglowym. Ostatnio, pragnąc uczcić 34 rocznicę Wielkiej Rewolucji Październikowej, palacze i wszyscy pracownicy działu energetycznego i ruchu ZPB im. Marchlewskiego postanowili w IV kwartale br w kotłowni Nr 1 spalać mieszanki, zawierające przynajmniej 60 procent mułu, a w kotłowni Nr 2 — mieszanki z 40 proc. mułu.

Jednocześnie załoga kotłowni ZPB im Marchlewskiego w Łodzi wezwała do współzawodnictwa w jak najszerszym zastosowaniu mułu załogi wszystkich kotłowni przemysłu bawełnianego w Polsce, wyposażonych w kotły płomienicowe.

Zobowiązanie budowniczych wielkiej piekarni w Łodzi

(f) Przy ul. Artyleryjskiej w Łodzi prowadzona jest budowa jednej z największych w kraju piekarni. Dla uczczenia 34 rocznicy Wielkiej Rewolucji Październikowej pracownicy budowlani i monterzy urządzeń podjęli zobowiązanie przedterminowego oddania piekarni do użytku.

Urządzenie piekarni, która wypiekać będzie dziennie ponad 32 tony pieczywa, jest najnowszej konstrukcji. Przywożona mąka przenoszona będzie zmechanizowanymi transporterami do magazynu. Od momentu wstawienia mąki do windy, aż do załadowania chleba do furgonów rozwożących pieczywo — mąki, ciasta, ani pieczywa nie dotknie ręka ludzka. Wszystkie czynności pod nadzorem człowieka wykonywać będą maszyny. Montaż tych maszyn dobiega już końca. Piekarnia wyposażona będzie w nowoczesne urządzenia klimatyzacyjne. Łaźnia, szatnia, palarnie i inne urządzenia socjalne stworzą robotnikom doskonałe warunki pracy.

Czyn Październikowy robotników portowych

Załoga zespołu portowego Gdańsk — Gdynia, która na cześć Wielkiego Października podjęła zobowiązania wartości ponad 789 tysięcy złotych melduje, że wykonała je już w 68 procentach.

Załoga odcinka pierwszego działu przeładunków drobnicy w porcie gdyńskim wykonała już miesięczną normę pracy w 280 procentach, podczas gdy zobowiązała się wykonać w 122 procentach. Dział przeładunków masowych w porcie gdańskim przekroczył swe zobowiązania o 50 procent.

Realizacja zobowiązań w woj. krakowskim

Z całego woj. krakowskiego nieustannie nadchodzą meldunki o pomyślnym przebiegu realizacji czynu. Załoga fabryki papy „Oświęcim", wykonując swe zobowiązania, na przeszło 2 miesiące przed terminem ukończyła realizację planu produkcji papy smołowej i izolowanej. Robotnicy tego zakładu podjęli nowe zobowiązania. Do końca roku postanowili wyprodukować dodatkowo 30 tysięcy sztuk rolek papy.

O pełnej realizacji zobowiązań donieśli także robotnicy Krakowskich Zakładów Przemysłu Odzieżowego.

Dalsze dwa powiaty zwolnione od miarki i odsypu

W dniu 27 bm. dzienny plan skupu zboża wykonany został w 144.3 procent. Najlepsze wyniki w odstawie zboża w październiku uzyskało dotychczas woj. krakowskie, które już wydatnie zbliżyło się do osiągnięcia 100 procent planu miesięcznego. Następne miejsca zajmują: woj. katowickie, rzeszowskie i olsztyńskie. Najgorzej przebiega skup w woj. białostockim.

Do liczby ogłoszonych już 31 powiatów, które przekroczyły 65 procent rocznych planów skupu, przybyły ostatnio powiaty: Myślibórz (78.3 procent), Łobez (71.3 procent) i Gryfino (70 procent) — w woj szczecińskim, oraz Bolesławiec (71.2 procent) i Wołów (70.2 procent) — w woj. wrocławskim.

W woj. bydgoskim już 16 gmin wykonało całkowicie roczny plan skupu — gmina Barcin w pow. Szubin w tym województwie wykonała roczny plan skupu w 196 procentach.

Poza już publikowanymi 5 powiatami, które w wyniku przekroczenia 90 procent planu skupu zostały zwolnione od miarki i odsypu, dalsze dwa powiaty zwolnione zostały od tych świadczeń. Są to powiat Końskie w woj kieleckim, który roczny plan wykonał w 90.2 procent oraz powiat Gorlice w woj. rzeszowskim — 92,7 procent.

Z zebrań gromadzkich organizacji partyjnych

Z całego kraju dochodzą w dalszym ciągu informacje o przebiegu zebrań gromadzkich organizacji partyjnych, poświęconych sprawie należytego i terminowego wykonania obowiązków chłopów wobec państwa. Liczne głosy w dyskusji świadczyły, że członkowie partii i aktyw gromadzki zdają sobie sprawę z całości zadań stojących przed ich gromadami.

„W poczuciu swego obowiązku wobec Polski Ludowej — głosi rezolucja, uchwalona przez aktyw gromady Niemcz w pow bydgoskim — i wierni sojuszowi robotniczo - chłopskiemu zobowiązujemy się do dnia 1 listopada br. wykonać wszystkie zobowiązania naszej gromady, tj. wykonać w 100 procentach plan odstawy zboża i ziemniaków oraz uregulować wszystkie należności finansowe".

W gromadzie Włoki w tym powiecie 20 chłopów rozpocznie agitację indywidualną. Będą oni też czuwali, aby oporni kułacy przeprowadzili w terminie omłoty i dostawy zboża. Szczególny nacisk położyli aktywiści tej gromady na zwiększenie kontraktacji bekonów.

Bezpartyjni chłopi z Kosocic w gminie Swoszowice, woj. krakowskiego, niejednokrotnie podkreślali w dyskusji przykład członków PZPR mobilizujący ich do przedterminowego wykonywania planów skupu, spłat podatkowych i kontraktacji trzody chlewnej. Zabierając głos, bezpartyjny Władysław Ramlof, powiedział m in.:

„Na wsi często się zdarza, że jeden chłop ogląda się na to, co robią inni. U nas też tak było. Toteż gdy Marian Tomana, członek PZPR, pierwszy sprzedał wszystko zboże oraz odstawił cztery tuczniki i zakontraktował dalsze cztery, za nim poszła zaraz cała gromada. I wykonaliśmy szybko roczny plan skupu zboża. Za naszym przykładem idą inne gromady i gminy, i wkrótce cały nasz powiat wykona plan i będziemy zwolnieni z odsypu i miarek. Tak jak wykonaliśmy plan skupu zboża, wykonamy plan kontraktacji trzody chlewnej. Sam zobowiązuję się założyć wzorową hodowlę macior".

Słowa Ramlofa chłopi kosociccy poparli czynem i zaraz na zebraniu zakontraktowali kilka sztuk trzody oraz podjęli uchwałę, że plan kontraktacji wykonają, a nawet przekroczą, jak przekroczyli o 30 procent w roku ub.

*

Nasz korespondent z woj. gdańskiego donosi:

Na zebraniu podstawowej organizacji partyjnej w Buszkowie gm. Kolbudy, pow gdański, tow Żurakowski powiedział:

— Niemało u nas w gromadzie takich co państwo traktowali jako dojną krowę. Umieli brać od państwa kredyty. Państwo pomogło im w zagospodarowaniu i nabyciu inwentarza. Dziś jednak nie wywiązują się oni z obowiązków wobec państwa. Z tym trzeba skończyć.

Członkowie partii i aktyw gromadzki na zebraniu tym zdemaskowali sołtysa Dymitruka, który jak się okazało był zausznikiem kułaków. Na zebraniu tym członkowie partii postanowili wykluczyć z partii Małolepszego, który systematycznie uchylał się od płacenia podatków, nie odstawił zboża i ziemniaków, a jednocześnie systematycznie upijał się.

Na zebraniu tym przyjęto jako kandydata do partii średniorolnego chłopa Szczerbę, jednego z przodujących chłopów w gromadzie.

— Chcę być w partii — powiedział tow. Szczerba — dzięki której dzieci moje mogą się dziś uczyć, dzięki której państwo otacza troskliwą opieką chłopa.

*

Nasz korespondent z woj. szczecińskiego donosi:

W gromadzie Goralca (pow. Dębno), która wykonała roczny plan sprzedaży zboża w 80 procentach, zebranie podstawowej organizacji partyjnej podjęło zobowiązanie w imieniu całej wsi, że gromada pozostałe ilości zboża dostarczy państwu do 30 października.

Na zebraniu w gromadzie Łyskowo, pow myśliborskiego, ostro napiętnowano opieszałego w wykonywaniu obowiązków wobec państwa Cybulskiego, który zwlekał z przeprowadzeniem omłotów. Zebrani postanowili 29 października dostarczyć zaległe ilości ziemniaków oraz w krótkim czasie wykonać roczny plan sprzedaży zboża państwu.

Na zebraniu w spółdzielni produkcyjnej Przekolno postanowiono do 31 października odstawić 20 ton zboża, przewidzianego planem skupu. *(ap)*

*

Nasz korespondent telefonuje z Koszalina: — Na zebraniu podstawowej organizacji partyjnej w Jamnie (pow. Koszalin) nastrój był gorący: raz po raz zabierali głos członkowie partii i bezpartyjni aktywiści, piętnując tych, którzy nie wywiązywali się ze swych obowiązków wobec państwa. Zebrani zażądali wystąpienia do władz o ukaranie Paulińskiego, który będąc mężem zaufania w sprawach kontraktacji sam nie płaci podatków ani nie wywiązuje się z dostaw zboża.

— To były rządca u obszarnika, tylko wstyd przynosi gromadzie — mówił przodujący w gromadzie chłop, Eugeniusz Przepiórka, który tak jak Sobieraj, Kuś i Niemczów wywiązał się ze wszystkich zobowiązań wobec państwa.

Zebrani krytykowali również sekretarza podstawowej organizacji za dotychczasową tolerancję w stosunku do niektórych członków partii, którzy nie wywiązali się ze swych obowiązków. *(w. g.)*

Realizacja zobowiązań finansowych wobec państwa

Obok wzmagania tempa dostaw ziemiopłodów, chłopi coraz bardziej uświadamiają sobie konieczność jak najszybszego uregulowania zaległości podatkowych. Z różnych stron kraju napływają meldunki o wykonywaniu przez dalsze gromady zobowiązań finansowych.

Dla ułatwienia chłopom regulowania należności finansowych inkaso odbywało się również w niedzielę 28 bm. Dzięki temu wielu chłopów miało możność wywiązać się w tym dniu ze swoich obowiązków. Sumy wpływów niedzielnego inkasa były wyższe od przeciętnych z ostatnich dni.

Kary więzienia za sabotowanie akcji gospodarczych

29 bm. stanęli przed Sądem Wojewódzkim na sesji wyjazdowej w Chodzieży kułacy Jerzy Szur i Roman Cielecki z gromady Kaczory w pow. chodzieskim. Obaj oskarżeni szerzyli wrogą agitację m. in. na zebraniu gromadzkim, na którym omawiano prawa i obowiązki chłopów w planowym skupie zboża. Swym prowokacyjnym zachowaniem kułacy starali się rozbić zebranie. Szur, b. sanacyjny sołtys, zalega z odstawą ponad 5 ton zboża, na FOR winien jest 1.106 zł, a na Pożyczkę nie wpłacił ani jednej raty.

Romana Cieleckiego Polska Ludowa obdarzyła pięknym 19-hektarowym gospodarstwem poniemieckim. Jednakże w Cieleckim odezwała się dusza kułaka: reszty dopełniła mikołajczykowska ideologia PSL, którego Cielecki był aktywnym członkiem.

Za świadomie wrogą i przestępczą działalność wobec państwa Sąd skazał Jerzego Szura na 2 i pół roku więzienia, a Romana Cieleckiego na półtora roku więzienia.

Zaopatrzenie ludzi pracy stolicy w ziemniaki

Codziennie do stolicy przybywają pociągi z ziemniakami dla świata pracy. Ziemniaki te pochodzą z planowego skupu. Do 29 bm. nadeszło już do Warszawy 23.5 tys. ton ziemniaków a dalszych kilka tysięcy ton jest w drodze. Plan dostaw ziemniaków na zimowe zaopatrzenie stolicy wykonany będzie w pełni w ciągu najbliższych dwóch tygodni.

Zapotrzebowanie wszystkich sklepów WSS na ziemniaki jest całkowicie zaspokojone, w związku z czym spekulanckie próby śrubowania cen zawodzą. Pobierane do niedawna ceny na wolnym rynku znacznie spadły.

Ziemniaki z NRD przybywają na Śląsk

(d) Do dn. 29 bm. nadeszło na Śląsk ok. 25.500 ton ziemniaków importowanych z Niemieckiej Republiki Demokratycznej. Dalsze transporty są w drodze.

Od początku akcji przez stacje graniczne przeszło z górą 30 tysięcy ton ziemniaków z NRD.

Prezydent Wilhelm Pieck w Pradze

Prezydent Niemieckiej Republiki Demokratycznej tow Wilhelm Pieck w przyjacielskiej rozmowie z Prezydentem Czechosłowacji tow Klementem Gottwaldem

Ludność miast i wsi polskich manifestuje swą przyjaźń dla Kraju Rad

Radzieccy delegaci, którzy bawią w naszym kraju, zwiedzili bibliotekę instytutów rolnych w Puławach i zabytkowe budowle. Na przyjacielskim spotkaniu z pracownikami instytutów i chłopami prof Fiedosiejew i zootechnik Bohater Pracy Socjalistycznej Aleksiejewa wygłosili krótkie referaty obrazujące osiągnięcia i życie w sowchozach i kołchozach radzieckich.

Pracownicy instytutów i chłopi żywo interesowali się najnowszymi zdobyczami naukowymi uczonych radzieckich.

Goście zwiedzili również zakład zootechniki w Końskiej Woli i spółdzielnię produkcyjną im. F. Dzierżyńskiego w Łanach, pow. Puławy.

*

Krakowscy robotnicy oraz aktywiści terenowych i zakładowych kół TPPR po bratersku witali przybyłych do Krakowa czołowego górnika - kombajnistę W Kuczera, prof Rybakowa, historyka oraz dyrektora huty inż Korobowa, oraz zootechnika Aleksiejewą.

Po zwiedzeniu Wawelu i zabytków miasta, goście radzieccy udali się do Nowej Huty, gdzie gorąco przyjmowali ich budowniczowie miasta i kombinatu oraz robotnicy czołowych krakowskich metalurgicznych zakładów budowy maszyn i aparatury.

*

Znakomity radziecki aktor filmowy Boris Czirkow odwiedził szereg miejscowości woj łódzkiego. Ludność witała niezwykle serdecznie twórcę wspaniałych postaci wielu filmów radzieckich.

Z pracy koła TPPR przy kopalni „Kleofas"

W Miesiącu pogłębienia przyjaźni polsko-radzieckiej wiele kół TPPR rozwija szczególnie aktywną działalność.

Jedno z najlepiej pracujących na terenie województwa katowickiego jest koło przy kop. „Kleofas".

100 aktywistów koła, a wśród nich Paweł Moczyński — czołowy przodownik pracy, Elfryda John — przodownica pracy sortowni, Jerzy Waniczek — rębacz, Wiktor Grund — rębacz oraz Józef Bujak, Józef Mądry i Gertruda Welsówna — pracownicy administracji — to agitatorzy przyjaźni polsko-radzieckiej.

Nadają oni przez kopalniany radiowęzeł pogadanki o życiu i metodach pracy górników radzieckich oraz o osiągnięciach ZSRR.

Organizowane w kopalni odczyty połączone z wyświetlaniem filmów radzieckich cieszą się dużym powodzeniem wśród załogi. W imprezach „Miesiąca" biorą czynny udział zespoły: harmonistów, baletowy i chór.

Znaczki pocztowe z okazji Miesiąca pogłębienia przyjaźni polsko-radzieckiej

Z okazji Miesiąca pogłębienia przyjaźni polsko-radzieckiej Ministerstwo Poczt i Telegrafów wprowadziło do obiegu i sprzedaży dwa znaczki pocztowe przedstawiające podobiznę Generalissimusa Stalina okoloną napisem „Miesiąc pogłębienia przyjaźni polsko-radzieckiej".

562 miliony podpisów pod apelem o Pakt Pokoju

(d) PRAGA (PAP) Sekretariat Światowej Rady Pokoju opublikował komunikat o przebiegu kampanii zbierania podpisów pod Apelem Światowej Rady Pokoju wzywającym do zawarcia Paktu Pokoju między pięcioma wielkimi mocarstwami. Ogółem 562 083 383 osoby podpisały już ten Apel.

NOWY JORK (PAP) — Przewodniczący Zgromadzenia Narodowego Gwatemali Roberto Alvarado Fuentes oświadczył, że przyjął zaproszenie na sesję Światowej Rady Pokoju, która odbędzie się w Wiedniu. Alvarado Fuentes stwierdził, że takie zaproszenie jest dla Gwatemali wielkim zaszczytem.

Zobowiązania robotników Litewskiej SRR w liście do Stalina

(f) MOSKWA (PAP) W liście do Stalina opublikowanym na łamach dziennika „Prawda" pracownicy przemysłu, transportu i budownictwa Litewskiej SRR zobowiązują się do wykonania rocznego planu produkcji do dnia 21 grudnia br.

Oddamy wszystkie swe siły — czytamy w liście — dalszemu wzmocnieniu potęgi państwa radzieckiego — ostoi pokoju na całym świecie.

Skład delegacji polskiej na VI sesję Zgromadzenia Ogólnego ONZ

(f) Prezydium Rządu RP zatwierdziło następujący skład polskiej delegacji na VI Sesję Zgromadzenia Ogólnego Organizacji Narodów Zjednoczonych.

Przewodniczący delegacji — Stefan Wierbłowski wiceminister Spraw Zagranicznych:

delegaci: ambasador Jerzy Michałowski, minister pełnomocny Juliusz Suchy, minister pełnomocny Henryk Birecki, charge d'affaires RP w Paryżu — Przemysław Ogrodziński:

zastępcy delegatów: minister pełnomocny Aleksander Krajewski, prof dr Manfred Lachs, dyrektor Stanisław Gajewski, dr Irena Domańska wiceprezes Polskiego Czerwonego Krzyża.

Kraje demokracji ludowej ku czci 34 rocznicy Rewolucji Październikowej

(f) MOSKWA (PAP). Dziennik „Krasnaja Zwiezda" poświęca artykuł przygotowaniom w krajach demokracji ludowej do obchodów 34 rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej.

Wskazując na rozmach współzawodnictwa przedpaździernikowego w krajach demokracji ludowej, w tej liczbie i w Polsce, dziennik podkreśla, że w toku przygotowań do obchodu rocznicy Rewolucji Październikowej zacieśnia się jeszcze bardziej przyjaźń krajów demokracji ludowej ze Związkiem Radzieckim.

Każda tona metalu wyprodukowana w Chinach i Polsce, każdy nowy zakład przemysłowy w Albanii i Czechosłowacji — to cios wymierzony w agresywne plany podżegaczy wojennych, wkład w dzieło obrony pokoju i demokracji.

DZIŚ W NUMERZE:

Z ŻYCIA PARTII

MARIA ARASIMOWICZ: Nasze wspólne zwycięstwo. (W walce o zobowiązania październikowe w FSO na Żeraniu).

STANISŁAW BRODZKI: Drogi upadku i drogi rozwoju.

N. GRASZCZENKOW, Prezydent Akademii Nauk BSRR: **Akademia Nauk BSRR.**

NRD wykonała z nadwyżką plan za III kwartał br.

(f) BERLIN (PAP). Państwowa Komisja Planowania NRD ogłosiła komunikat o wynikach wykonania planu gospodarczego za III kwartał 1951 r. — pierwszego roku planu 5-letniego.

Plan produkcji przemysłowej wykonany został w 104 proc. W porównaniu z tym samym okresem roku ubiegłego, produkcja przemysłowa wzrosła o 21,3 proc. W ciągu 2-ch lat, które upłynęły od chwili utworzenia Niemieckiej Republiki Demokratycznej, wzrost produkcji przemysłowej przekroczył 50 procent.

W rolnictwie plan wykonany został z nadwyżką prawie we wszystkich dziedzinach.

W III kwartale 1951 r. zanotowano dalszy rozwój handlu zagranicznego, który w porównaniu z tym samym okresem roku ub. wyniósł 178,5 procent. Wymiana handlowa z ZSRR, Chinami i krajami demokracji ludowej wzrosła w III kwartale br. do 79,9 procent ogółu obrotów handlowych NRD z zagranicą.

Ludność Niemiec zachodnich żąda zwołania narady ogólnoniemieckiej

(f) BERLIN (PAP). Agencja ADN podaje dalsze liczne wiadomości z Niemiec zachodnich o protestach przeciwko remilitaryzacji i o wypowiedziach na rzecz narady ogólnoniemieckiej i pokoju.

Uchwała potępiająca remilitaryzacje i projektowaną ustawę o obowiązkowej służbie wojskowej zapadła na zebraniu delegatów reprezentujących 200 tysięcy młodych metalowców z Niemiec zachodnich i zachodniego Berlina.

W Brunświku, Reutlingen, Hamm i innych miastach Niemiec zachodnich odbyły się masowe zebrania, na których domagano się zwołania narady ogólnoniemieckiej.

W Berlinie odbyła się konferencja przeszło stu działaczy socjaldemokratycznych przeciwstawiających się schumacherowskiemu kierownictwu SPD. Konferencja wezwała wszystkich socjaldemokratów do walki przeciwko remilitaryzacji i o zjednoczenie Niemiec.

Strajk w Hamburgu

(f) BERLIN (PAP). Jak donosi z Hamburga agencja ADN, tamtejsi robotnicy portowi kontynuowali zdecydowanie strajk w poniedziałek 29 października, rozpoczynając drugi tydzień akcji strajkowej.

Ze wszystkich części Niemiec napływają deklaracje z wyrazami sympatii i solidarności ze strajkującymi.

Robotnicy portowi Hamburga otrzymali dowody solidarności ze strony stacjonujących w porcie marynarzy kanadyjskich i hinduskich, którzy odmówili wyładowania swych statków, aby nie pełnić roli łamistrajków.

KP Francji wzywa do walki przeciw groźbie faszyzmu

(f) PARYŻ (PAP). 4 listopada odbędą się wybory uzupełniające w departamencie Hautes-Alpes. Na wiecu wyborczym KPF w Gap Jacques Duclos wygłosił przemówienie poświęcone obecnej sytuacji wewnętrznej we Francji.

Odbywają się obecnie — stwierdził Duclos — liczne manewry, które zmierzają do stworzenia warunków sprzyjających dojściu faszystów do władzy. Pierwszym etapem ma być wprowadzenie do rządu ministrów z RPF.

Aby przeszkodzić tej zbrodni, partia komunistyczna wzywa do jedności wszystkich Francuzów, którzy pragną zapewnić swej ojczyźnie niepodległość, dobrobyt, wolność i pokój. Apelujemy w szczególności do robotników socjalistycznych, aby wraz z nami wystąpili przeciwko faszyzmowi.

Postępowi Amerykanie potępiają agresywną politykę rządu USA

(f) NOWY JORK (PAP). 27 października br. odbyła się w Nowym Jorku konferencja zorganizowana przez Krajową Radę Towarzystwa Przyjaźni Amerykańsko - Radzieckiej.

Konferencja, w której wzięło udział przeszło 250 delegatów, poświęcona była problemowi wzmożenia walki o pokój.

Jeden z mówców Perlo oświadczył: „Amerykanie powinni domagać się, aby ich synowie powrócili zarówno z Korei, jak i z Europy. Powinni oni podjąć walkę, aby zadać klęskę paktowi atlantyckiemu i doprowadzić do podpisania Paktu Pokoju między pięcioma wielkimi mocarstwami".

Podsumował obrady prof. Harry Ward. Rząd Stanów Zjednoczonych — oświadczył Ward — świadomie odrzuca możliwość pokojowego współistnienia systemu socjalistycznego i kapitalistycznego oraz oczernia pokojową politykę Związku Radzieckiego, pragnąc usprawiedliwić swą imperialistyczną politykę zagraniczną. Ward zaproponował konkretny program działania, mający na celu zdemaskowanie oszczerstw o Związku Radzieckim, rozpowszechnianych przez reakcyjną prasę amerykańską.

Wiadomości sportowe

3 rekordy świata i 9 rekordów Polski ustanowiono na spotkaniu ciężkoatletów Polski i ZSRR

Międzynarodowe spotkanie ciężarowców Polski i ZSRR, które odbyło się w hali Włókniarza na Widzewie poprzedzone zostało uroczystym przywitaniem gości radzieckich.

Przemówienie powitalne wygłosił przewodniczący Zw. Zaw. Włókniarzy Krzywański, wznosząc na zakończenie okrzyk na cześć Chorążego Pokoju Józefa Stalina. Publiczność wstała z miejsc i długi czas skandowała — Stalin, Stalin. Dziękując za powitanie, odpowiedział kierownik ekipy ciężkoatletów radzieckich Smolin, wznosząc na zakończenie swego przemówienia okrzyk na cześć Prezydenta Bolesława Bieruta oraz przyjaźni polsko - radzieckiej. Sztangiści radzieccy przewyższali zdecydowanie zawodników polskich i zademonstrowali poziom nie oglądany dotąd w naszym kraju.

Startujący poza konkursem w wadze średniej zasłużony mistrz sportu Duganow, ustanowił nowy rekord świata w rwaniu, uzyskując wynik 129 kg. Wynik ten jest o 500 gr. lepszy od dotychczasowego rekordu, który również należał do Duganowa.

Mistrz świata w wadze półciężkiej Nowak startował w wadze lekkociężkiej. Ustanowił on nowy rekord świata w wyciskaniu wynikiem 141,5 kg. Poprzedni rekord świata tej kategorii należał do Szymańskiego i wynosił 125 kg. Nowak już za pierwszym podejściem wycisnął 130 kg, a za drugim razem uzyskał doskonały wynik 141,5 kg. W ogólnej punktacji drużyna radziecka wygrywając wszystkie konkurencje w siedmiu wagach uzyskała w trójboju olimpijskim 2524 kg, drużyna Polski uzyskała 1870 kg. Polacy ustanowili dziewięć rekordów krajowych. W wadze piórkowej Skowronek ustanowił nowy rekord w rwaniu wynikiem 87,5 kg.

W lekkiej Ścigała ustanowił dwa rekordy w rwaniu wynikiem 88 kg oraz w podrzucie 115,25 kg. Następne rekordy ustanowił Bek, uzyskując w wadze średniej w wyciskaniu 90,3 kg i rwaniu 87,9 kg. Bek ustanowił również nowy rekord Polski w trójboju olimpijskim — 280 kg. Siódmy rekord Polski ustanowił w wadze lekko-ciężkiej Białas, uzyskując w podrzucie 122,5 kg.

Pozostałe dwa rekordy ustanowił reprezentant Polski w wadze ciężkiej Witucki, uzyskując w podrzucie 125 kg oraz w trójboju olimpijskim 320 kg.

Poza Duganowem i Nowakiem nowy rekord świata ustanowił w trójboju w wadze piórkowej Czymiszkian, uzyskując 312,5 kg. Wynik ten jest lepszy o 2,5 kg od ustanowionego w niedzielę 28 bm. rekordu świata.

Wyniki trójboju: w. kogucia — Roman (ZSRR) — 287,5 kg, Kaczmarczyk (P) 127,5 kg, w. piórkowa — Czymiszkian (ZSRR) — 312,5 kg, Skowronek (P) 267,5 kg, w. lekka — Lubawin (ZSRR) 332,5 kg, Ścigała (P) 280 kg, w. średnia — Żgenti (ZSRR) 370 kg, Bek (P) 280 kg, w. półciężka — Cholin (ZSRR) 285 kg, Sadowski (P) 292,5 kg, w. lekko-ciężka — Nowak (ZSRR) 414 kg, Białas (P) 302,5 kg, w. ciężka — Miedwiediew (ZSRR) 415 kg, Witucki (P) 320 kg.

Piłkarze radzieccy gośćmi robotników Pafawagu we Wrocławiu

WROCŁAW. Członkowie drużyny Dynamo (Tbilisi), przebywający we Wrocławiu, w dniu 29 bm. byli serdecznie podejmowani przez ro-robotników Pafawagu oraz członków ZKS Stal.

Goście radzieccy witani gorąco przez członków Rady Zakładowej oraz delegacje wszystkich działów fabryki zwiedzili hale produkcyjne i warsztaty, interesując się żywo pracą robotników, ich osiągnięciami produkcyjnymi oraz historią rozwoju zakładu.

Kierownik ekipy piłkarzy radzieckich, dziękując robotnikom za serdeczne przyjęcie, oświadczył:

„Życzymy Wam drodzy przyjaciele nowych wspaniałych sukcesów w waszej codziennej pracy i na waszych boiskach sportowych. My, ludzie radzieccy, z zainteresowaniem śledzimy imponujący rozmach, z jakim budujecie u siebie socjalizm".

Zebrani zgotowali gorącą owację sportowcom radzieckim, wznosząc okrzyki na cześć przyjaźni między obu krajami oraz na cześć wielkiego wodza obozu pokoju i postępu Generalissimusa Stalina.

Mistrzostwa Polski juniorów w szermierce

POZNAŃ. Rozegrane w Poznaniu szermiercze mistrzostwa Polski juniorów zgromadziły na planszy 31 juniorów i 19 juniorek.

Mistrzem Polski we florecie został Czepionka (Stal Katowice), zwyciężając Kłosowicza (Stal Wrocław) 5:4. Trzecie miejsce zajął Mikołajski (AZS Poznań).

W konkurencji kobiet tytuł zdobyła Lempart (Stal Wrocław), wygrywając w finale z Pielowską (Unia Gdańsk) 4:2; trzecie miejsce zajęła Łucek (CWKS).

W kilku zdaniach

29 bm. odbyło się w CRZZ pożegnanie reprezentacji piłkarskiej fińskich związków zawodowych TUL, która w ciągu 10-dniowego pobytu w Polsce rozegrała trzy towarzyskie mecze z drużynami związkowymi (z ZS Spójnia 2:2, z ZS Górnik 0:3 i z ZS Stal 4:3).

*

Przebywająca w Bułgarii radziecka drużyna piłkarska — Górnik (Stalino) rozegrała w Sofii międzynarodowe spotkanie z reprezentacją bułgarskich związków zawodowych, zwyciężając 2:1.

*

W Moskwie rozegrane zostały akademickie zawody wioślarskie, w których wzięli udział studenci Moskwy, Leningradu, Kijowa i Rygi. W wyścigu jedynek mężczyzn na dyst. 2.000 m zwyciężył Demjanow (Moskwa), uzyskując dobry wynik 8 min.

*

Międzypaństwowy mecz piłkarski Holandia — Finlandia, rozegrany w Rotterdamie, zakończył się wynikiem remisowym 4:4 (2:2).

*

Do Czechosłowacji przybyła na kilka spotkań czołowa drużyna piłkarska NRD Turbine (Halle). Goście niemieccy rozegrali 28 bm. pierwszy mecz w Trnawie, remisując 3:3.

Wzrasta opozycja we Włoszech przeciwko rządom De Gasperiego i Scelby

(f) RZYM (PAP). W senacie włoskim zakończyła się 3-dniowa dyskusja nad budżetem ministerstwa spraw wewnętrznych oraz nad polityką wewnętrzną rządu De Gasperiego.

Wstrząsająca statystyka antyrobotniczego terroru

Zabierając głos w dyskusji zastępca sekretarza generalnego Komunistycznej Partii Włoch senator Pietro Secchia podkreślił, że cała polityka wewnętrzna i każde przedsięwzięcie ministra spraw wewnętrznych — to akt wojny wypowiedzianej ruchowi robotniczemu i masom pracującym oraz ich organizacjom politycznym i związkowym. Tego rodzaju polityka wewnętrzna jest wiernym odzwierciedleniem zagranicznej polityki rządu, podporządkowanej całkowicie rozkazom imperializmu amerykańskiego.

Secchia podał, że w okresie od stycznia 1948 r. do lipca 1950 roku policja zabiła 62 robotników, a 3323 zraniła, 91.433 robotników zostało aresztowanych, a 19.313 skazano łącznie na 7.598 lat więzienia. W ciągu 9-ciu miesięcy roku bież. wtrącono do więzienia w 9-ciu tylko prowincjach włoskich 4.772 robotników. Mówca przytoczył wiele faktów, świadczących o bezprawnych aktach policji — od aresztowania robotników, fornali, chłopów i działaczy związkowych do zakazu wieców i zebrań oraz zawieszenia pism demokratycznych. Stwierdził on, że wszystkie te bezprawne akty dokonane zostały samowolnie i bez jakiegokolwiek uzasadnienia.

Nawiązując do ujawnionego w procesie bandy Guiliano faktu, że policja wystawiała bandytom przepustki, umożliwiające im całkowitą swobodę ruchów, Secchia zapytał, ilu bandytów kręci się obecnie po kraju, zaopatrzonych w takie „listy żelazne". Mówca nie wykluczył możliwości, że Pallante, który dokonał zamachu na Togliattiego, miał również taki list żelazny. Pochodzi on bowiem z tego samego środowiska i z tych samych organizacji sycylijskich, które ściśle były związane z bandą Guiliano. Jego przyjaciółmi były te same osobistości, których nazwiska tak często wymieniane były w procesie bandy Guiliano w Viterbo.

Zamachowiec na Togliattiego pod ochroną policji

Co prawda, Scelba zapewnił, że Pallante „nie miał wspólników". Na jakiej jednak podstawie mógł on udzielić takich zapewnień w godzinę po zaaresztowaniu bandyty? A jaki los spotkał 3-ch więźniów, którzy pewnego razu weszli do celi Pallante w więzieniu Noto, aby dowiedzieć się, kim byli jego wspólnicy? Więźniowie ci zostali niezwłocznie oddani pod sąd, skazani na 17 lat więzienia i natychmiast osadzeni w więziennym domu wariatów, prawdopodobnie w tym celu by nie mogli ujawnić tego, co dowiedzieli się od Pallante.

W każdym razie jest faktem, że Pallante, który 4-krotnie wystrzelił do Togliattiego, został skazany na 13 lat więzienia, przy czym kara ta została, mu już zmniejszona na mocy amnestii, podczas, gdy 3-ch wspomnianych wyżej więźniów, skazano na 17 lat więzienia! Sprawa przedstawia się niezwykle podejrzanie, ale oczywiście minister Scelba nie może jej wyjaśnić, albowiem od pierwszej chwili wiedział tylko jedno — że Pallante nie powinien mieć wspólników.

Odpowiedzialność za tę politykę ponosi cały rząd.

Głosowanie nad rezolucją w sprawie votum zaufania wykazało dalsze gwałtowne osłabienie pozycji Scelby w senacie, w tym wśród przedstawicieli jego własnej partii. Za rezolucją głosowało 138 senatorów przeciwko 124. Niezbędna większość, zgodnie z regulaminem senatu, wynosiła 132 głosy.

W głosowaniu nad drugą rezolucją, która poddawała krytyce postępowanie Scelby w związku z bandytyzmem na Sycylii, minister spraw wewnętrznych otrzymał zaledwie 5 głosów ponad wymagane minimum. Analiza wyników głosowania dowodzi, że przeciwko rządowi głosowało co najmniej 35 senatorów, należących do partii większości.

Egipskie pismo o zbrodniczych doświadczeniach dokonywanych przez amerykańskich ludobójców

(f) PARYŻ (PAP). Dziennik „Ce Soir" zamieszcza artykuł egipskiego tygodnika „El Gomhour El Misri" na temat zbrodniczych doświadczeń na żywych ludziach, jakich Amerykanie dokonują dla zbadania skutków wybuchów atomowych na żywe organizmy.

„Potworność zbrodni dokonywanych przez Amerykanów — pisze „Ce Soir" — sprawia, że uważamy za swój obowiązek przedrukować artykuł pisma egipskiego.

Należy zaznaczyć — pisze „Ce Soir" — że:

1) Artykuł przedrukowany przez nas ukazał się 24 września, a w trzy tygodnie później prasa amerykańska potwierdziła fakt udziału ludzi jako „królików doświadczalnych" przy doświadczeniach z bombami atomowymi w Las Vegas w stanie Nevada. Dzienniki amerykańskie twierdziły, że te „ludzkie króliki doświadczalne" nie były rzekomo narażone na żadne niebezpieczeństwo, lecz nie wyjaśniały w jaki sposób ludzie ci mogli być zabezpieczeni przed skutkami wybuchów atomowych i promieni radiotwórczych.

2) Numer tygodnika „El Gomhour El Misri" został w końcu września skonfiskowany przez władze egipskie. Redakcji tygodnika wytoczono proces za rzekome podawanie „fałszywych i alarmistycznych wiadomości", lecz egipski sąd prasowy uznał zarzut za bezpodstawny i uniewinnił redakcję.

„W połowie września — pisze „El Gomhour El Misri" — do Adenu w Kanale Sueskim zawinął statek brytyjski „Seven X" o pojemności 14 tysięcy ton. Statek zdążał do celu, którego nie znali nawet jego oficerowie. Tajemnicę przeznaczenia podróży statku przestrzegano najściślej jako tajemnicę wojskową". Ani cel podróży ani ładunek statku nie zostały ujawnione w księdze pokładowej, mimo że zazwyczaj do takiej księgi wpisuje się wszystkie szczegóły podróży.

W końcu sierpnia w jednym z portów południowo-koreańskich na pokład statku „Seven X" załadowano około 500 jeńców koreańskich wojsk ludowych. Statek skierował się do Vietnamu, gdzie zabrał na pokład 300 patriotów vietnamskich wziętych do niewoli przez oddziały francuskiego korpusu ekspedycyjnego. Następnie, gdy statek przybył do Adenu, załadowano na jego pokład 200 patriotów wydanych władzom brytyjskim przez rząd Jemenu. Dzięki pomocy grupy robotników zaopatrujących załogę statku w wodę i żywność, zdołałem zbliżyć się do drabinki prowadzącej na pokład tego piekielnego statku — pisze sprawozdawca tygodnika. Udając handlarza żywnością mogłem pozostać przez jakiś czas na pokładzie.

„Seven X" jest statkiem handlowym lecz uzbrojonym statkiem handlowym. Około 200 strzelców piechoty morskiej uzbrojonych w karabiny maszynowe sprawuje bez przerwy wartę. Na pokładzie znajdują się łodzie ratunkowe, ale tylko dla załogi strzelców morskich, natomiast reszta „żywego ładunku" ma w razie katastrofy pójść na dno. Gdy kapitan statku „Seven X" spostrzegł moją obecność na pokładzie w chwili gdy zamierzałem dokonać kilku zdjęć, zatrzymał mnie i wyrwał mi z ręki aparat fotograficzny.

Swe ocalenie — pisze sprawozdawca „El Gomhour El Misri" — zawdzięczam tylko temu, że skoczyłem do wody. Z pokładu strzelano do mnie kilkakrotnie, lecz strzały ustały, ponieważ widocznie nie chciano zwrócić uwagi osób znajdujących się w porcie na upiorny statek i jego ładunek."

Redakcja „El Gomhour El Misri" zaopatruje ten artykuł w komentarz, w którym wzywa Organizację Narodów Zjednoczonych do zbadania sprawy statku „Seven X" i do pociągnięcia władz amerykańskich do odpowiedzialności za zbrodnicze doświadczenia dokonywane na żywych ludziach przy eksperymentach z bombami atomowymi w stanie Nevada.

Mocarstwa zachodnie chcą narzucić narodowi austriackiemu reakcyjną ustawę antyrobotniczą

Posiedzenie Sojuszniczej Rady Kontroli dla Austrii

(f) WIEDEŃ (PAP). Dnia 26 bm. odbyło się kolejne posiedzenie Rady Sojuszniczej dla Austrii, na którym omawiano sprawę wprowadzenia przez rząd austriacki reakcyjnej ustawy o sytuacji prawnej związków zawodowych. Ustawa ta, wydana po raz pierwszy w 1867 roku w czasie terroru reakcji w monarchii Austro - Węgierskiej skierowana była przeciwko działalności związków zawodowych i organizacji demokratycznych, a w szczególności przeciwko ruchowi robotniczemu. Mimo że od tego czasu upłynęło już przeszło 80 lat, że znikła monarchia i powstała Republika Austriacka, rząd austriacki w 1951 roku ponownie wprowadza tę ustawę w życie, bez jakichkolwiek istotnych zmian.

Rząd austriacki niejednokrotnie już stosował tę reakcyjną ustawę w walce z organizacjami demokratycznymi w kraju. W lipcu 1950 roku na mocy tej ustawy zakazano bezrobotnym organizowania zebrań. 31 maja 1950 r. minister spraw wewnętrznych zakazał zebrań obrońców pokoju i tworzenia komitetów walki o pokój. Na mocy tej samej ustawy rząd austriacki zamierza stosować represje policyjne wobec znajdującej się w Wiedniu Światowej Federacji Związków Zawodowych, a obecnie usiłuje przeszkodzić odbyciu w Austrii Sesji Światowej Rady Pokoju.

Przedstawiciele mocarstw zachodnich starali się usilnie narzucić narodowi austriackiemu tę reakcyjną ustawę bez dyskusji nad jej meritum. Na posiedzeniu 26 bm. przedstawiciel brytyjski oświadczył, że ustawę te należy zachować, ponieważ istnieje już ona około 100 lat.

Przedstawiciel radziecki, generał Swiridow, występując przeciwko wprowadzeniu w życie tej reakcyjnej ustawy, zaproponował, aby rząd austriacki wydał nową ustawę o sytuacji prawnej związków zawodowych, przewidującą zakaz działalności neofaszystowskich, monarchistycznych i innych organizacji reakcyjnych. Ustawa ta winna gwarantować prawa organizacjom demokratycznym, w interesie szerokich warstw ludności.

Przedstawiciele mocarstw zachodnich nie zgodzili się z propozycją Swiridowa, wskazując, że ustawa z 1867 roku w pełni im odpowiada.

Następnie omawiano sprawę zatwierdzenia ustawy o broni palnej. Przedstawiciele mocarstw zachodnich, podobnie jak na poprzednich posiedzeniach, domagali się zatwierdzenia tej ustawy, ponieważ zgodna jest z ich polityką remilitaryzacji Austrii, z interesami agresywnego bloku atlantyckiego.

Fakt odrzucenia przez przedstawiciela radzieckiego ustawy o broni palnej, jako sprzecznej z decyzją Rady Kontroli z 10 grudnia 1945 roku, wprowadził w zakłopotanie przedstawiciela Stanów Zjednoczonych, który oświadczył, że przedstawi tę sprawę swemu rządowi.

W końcu posiedzenia przedstawiciel brytyjski złożył oświadczenie sprowadzające się do tego, że władze brytyjskie nie zgodzą się na zbadanie przygotowań wojennych w strefie brytyjskiej. Przedstawiciel Wielkiej Brytanii dał również do zrozumienia, że nie zamierza odpowiedzieć na pismo generała Swiridowa z 17 października, w którym przedstawiciel radziecki zaproponował zbadanie faktów remilitaryzacji przez komisję, złożoną z przedstawicieli wszystkich władz okupacyjnych we wszystkich strefach. Przedstawiciele Stanów Zjednoczonych i Francji poparli stanowisko przedstawiciela brytyjskiego. W ten sposób raz jeszcze potwierdzony został fakt prowadzenia remilitaryzacji w strefach zachodnich Austrii.

Oświadczenie Biura Politycznego Komunistycznej Partii Indii

(f) MOSKWA (PAP). Agencja TASS podaje z Delhi:

Biuro Polityczne Komunistycznej Partii Indii opublikowało oświadczenie, w którym stwierdza:

W październiku 1951 roku odbyła się ogólnohinduska konferencja Partii Komunistycznej Indii z udziałem delegatów wybranych na prowincjonalnych naradach partyjnych. Po wniesieniu kilku poprawek konferencja jednomyślnie zatwierdziła projekt programu i deklarację polityczną, opracowane kilka miesięcy temu przez Komitet Centralny i Biuro Polityczne Partii Komunistycznej.

Konferencja postanowiła, że dwa te dokumenty, które leżą u podstaw strategii i taktyki ruchu rewolucyjnego w Indiach i rozstrzygają wszystkie spory i różnice zdań, jakie istniały w partii w ciągu ostatnich kilku lat — powinny stać się obecnie wytyczną dla agitacji i propagandy oraz dla praktycznej codziennej pracy wszystkich organizacji partyjnych i jej członków. Cała partia musi się zjednoczyć, aby zapewnić wprowadzenie w życie programu, przedstawionego w tych dokumentach.

Konferencja postanowiła także, iż wszystkie organizacje lokalne partii muszą poświęcić całą uwagę i energię zbliżającym się wyborom powszechnym i sprawie utworzenia jak najszerszego, jednolitego frontu, aby zamiast obecnego rządu partii kongresowej powstał rząd prawdziwie demokratyczny. Konferencja podkreśla z poważnym zaniepokojeniem fakt, że aczkolwiek do wyborów pozostało tylko kilka tygodni, nie przywrócono swobód obywatelskich; liczne organizacje lokalne partii są w dalszym ciągu zakazane, a tysiące członków partii oraz przywódców walki klasy robotniczej i chłopstwa znajdują się w więzieniach.

Konferencja wybrała jednomyślnie nowy Komitet Centralny partii, który z kolei wybrał Biuro Polityczne w składzie siedmiu osób. Komitet Centralny wybrał sekretarzem generalnym partii — Adżoja Ghosza.

Dyskusja na konferencji wykazała, że odbywa się wzmacnianie spoistości partii, które rozpoczęło się z chwilą opublikowania projektu programu i że utworzona została mocna podstawa dla ideologicznej, politycznej i organizacyjnej jedności partii. Partia jest przekonana, że ta jedność będzie się zacieśniała w przyszłości w toku kampanii masowych i walki masowej, którymi partia będzie kierowała i w których będzie brała udział.

Biuro Polityczne jest przekonane, że wszystkie lokalne organizacje partii, członkowie partii, wszyscy jej przyjaciele i osoby sympatyzujące z partią oraz wszystkie inne elementy antyimperialistyczne i patriotyczne — przyjmą z zadowoleniem uchwały konferencji i podwoją swe wysiłki, aby wzmocnić partię i utworzyć potężny, jednolity front celem wykonania zadań postawionych w programie partii: uzyskania niezależności i wywalczenia demokracji, nawiązania pokojowych stosunków ze wszystkimi narodami, utworzenia rządu hinduskiego, który zepewni egzystencję, wolność i rozkwit narodu hinduskiego.

Żołnierze brytyjscy strzelają do pasażerów autobusu egipskiego

(f) LONDYN (PAP). Z Kairu donoszą, że w niedzielę nad ranem żołnierze brytyjscy strzelali do autobusu egipskiego kursującego na linii Ismailia — Kair. Zginęła Egipcjanka, wysiadająca właśnie z autobusu, a Egipcjanin, który chciał pomóc jej przy wysiadaniu został ranny.

Krwawe to zajście wydarzyło się podczas bezprawnej kontroli pojazdów przez wojska brytyjskie.

*

(f) TEL AVIV (PAP). — Prasa tutejsza donosi, że w Tripoli (Liban) odbył się strajk powszechny na znak solidarności z Egiptem. O manifestacji na rzecz Egiptu donoszą również z Irbidu (Jordania).

Strajk w zakładach atomowych w USA

(d) PARYŻ (PAP). „Humanite" donosi, że 2.300 robotników na 3.500 zatrudnionych przy rozbudowie zakładów atomowych w Oak-Ridge w Stanach Zjednoczonych przystąpiło do strajku. Roboty zostały wstrzymane.

Zlikwidowanie bandy dywersantów titowskich w Albanii

(f) TIRANA (PAP). Ministerstwo spraw wewnętrznych Albańskiej Republiki Ludowej ogłosiło komunikat o likwidacji przez władze bezpieczeństwa publicznego 33-osobowej bandy szpiegów i dywersantów, zwerbowanych i nasłanych do Albanii przez wywiad jugosłowiański w celu uprawiania tam szpiegostwa i dokonywania dywersji.

Komunikat wymienia nazwiska 17-tu zabitych szpiegów oraz 16-tu ujętych.

W kilku zdaniach

DEMONSTRACJE STUDENTÓW JAPOŃSKICH

(f) PEKIN (PAP). 7.000 studentów 20-tu wyższych uczelni zorganizowało w Tokio przed gmachem parlamentu demonstrację na znak protestu przeciwko separatystycznemu „traktatowi pokojowemu" z Japonią oraz tzw. „paktowi bezpieczeństwa"

AMERYKAŃSKIE GNIAZDO SZPIEGOWSKIE NAD GRANICĄ TYBETU

(f) MOSKWA (PAP). Jak donosi z Delhi agencja TASS, korespondent dziennika „Crossroads" demaskując szpiegowską działalność wywiadu amerykańskiego w Indiach, pisze m.in., że Kalimpong, spokojne miasteczko na granicy między zachodnim Bengalem a Tybetem stało się gniazdem szpiegowskim skupiającym agentów wywiadu USA i mocarstw zachodnio - europejskich. Finansowaniem wszystkich tych agentów zajmuje się sekcja wywiadu USA w Indiach.

*

(f) RZYM (PAP). — W porcie włoskim Civitavecchia oficer amerykańskiego statku handlowego „Witman" Dupre zastrzelił kucharza statku, Murzyna Duncana, tłumacząc ten mord „nieposłuszeństwem Murzyna".

Agresorzy stracili 5 samolotów i 3 okręty w Korei

Amerykanie znów użyli gazów trujących

(f) PEKIN (PAP). Jak donoszą z Phenjanu, dowództwo naczelne koreańskiej armii ludowej w komunikacie z dnia 29 października podaje:

Oddziały armii ludowej, współdziałając ściśle z oddziałami ochotników chińskich, odpierały skutecznie na wszystkich frontach ataki nieprzyjaciela zadając mu wielkie straty.

Na froncie wschodnim na północ od Jangu oddziały armii ludowej odparły 7 ataków 2 dywizji amerykańskiej i 3 dywizji lisynmanowskiej.

Wczoraj przy zachodnim wybrzeżu na południe od Hedżu oddziały armi ludowej zatopiły 3 okręty nieprzyjacielskie i uszkodziły poważnie 4 inne okręty nieprzyjaciela, które usiłowały wysadzić desant. Wzięto do niewoli wszystkich 103 uczestników desantu, w tej liczbie dowódcę kompanii 5 pułku piechoty armii lisynmanowskiej.

Oddziały artylerii przeciwlotniczej oraz oddziały strzelców-niszczycieli samolotów zestrzeliły 5 samolotów nieprzyjacielskich, które bombardowały i ostrzeliwały z broni maszynowej ludność cywilną w rejonie Hwandżu, Sariwon, Wonsan i Torwon.

*

(f) PEKIN (PAP). Agencja Nowych Chin donosi z frontu koreańskiego, że w ostatnich tygodniach Amerykanie użyli tam znów gazów trujących.

Dnia 4 października — podaje korespondent agencji Nowych Chin — 2 bataliony wojsk amerykańskich, wspierane przez lotnictwo i artylerie, zaatakowały wzgórze Czuntuksan na zachód od Czulwon. Nasi żołnierze odparli przeszło 10 ataków nieprzyjacielskich. Wówczas nieprzyjaciel wystrzelił na nasze pozycje z dział dalekosiężnych przeszło 20 pocisków z gazami trującymi. Wybuchając pociski te wydzielały kłęby żółtego, czerwonego i brunatnego dymu o zapachu siarki. Ofiary ataku gazowego straciły przytomność. Zaobserwowano u nich objawy uduszenia i opuchlizny.

W pół godziny później jedna z kompanii nieprzyjacielskich wznowiła natarcie. Nasi żołnierze, oburzeni nikczemnym postępowaniem nieprzyjaciela, odparli ten atak ze szczególną zaciekłością, zabijając wielu żołnierzy nieprzyjacielskich.

Wysokie odznaczenia koreańskie dla ochotników chińskich

Gen. Peng Teh-huei udekorowany orderem Sztandaru Państwa I klasy

(d) PEKIN (PAP). W związku z pierwszą rocznicą udziału ochotników chińskich w walkach na froncie koreańskim, odbyła się uroczystość wręczenia orderów i medali oficerom i żołnierzom z oddziałów ochotników chińskich, pomagających narodowi koreańskiemu w jego sprawiedliwej wojnie przeciwko agresorom amerykańskim. Na uroczystość przybyli oficerowie i żołnierze z oddziałów ochotników chińskich, którzy wyróżnili się szczególnie w sprawiedliwej wojnie przeciwko agresorom amerykańskim oraz przedstawiciele wszystkich warstw narodu koreańskiego i bohaterowie Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej.

Wśród oklasków zebranych przewodniczący Prezydium Najwyższego Zgromadzenia Narodowego Kim Du-bon wręczył order Sztandaru Państwa I klasy dowódcy ochotników chińskich generałowi Peng Teh-huei. Następnie orderami i medalami udekorowano innych odznaczonych.

Do odznaczonych przemówił Kim Du-bon, życząc im dalszych sukcesów w sprawiedliwej wojnie przeciwko wspólnemu wrogowi narodu koreańskiego i chińskiego — imperialistycznym agresorom amerykańskim. W imieniu odznaczonych przemawiał dowódca ochotników chińskich generał Peng Teh-huei.

Rokowania w Korei

(f) PEKIN (PAP). Jak donosi agencja Nowych Chin, w Kaesongu, dnia 28 bm. odbyło się posiedzenie oficerów łącznikowych strony koreańsko-chińskiej i amerykańskiej, na którym powołano do życia wspólny sztab łączności w celu zapewnienia ścisłego przestrzegania osiągniętego dnia 25 bm. między obu stronami porozumienia oraz niedopuszczenia do powtórzenia się wypadków pogwałcenia tego porozumienia.

Na posiedzeniu tym oficerowie łącznikowi opracowali szczegółowy plan zapewnienia bezpieczeństwa rejonu konferencji, rozstrzygnęli sprawę nawiązywania łączności oraz inne problemy administracyjne.

Nowe sukcesy gospodarki bułgarskiej w III kwartale br.

(f) SOFIA (PAP). Państwowy Urząd Planowania Bułgarskiej Republiki Ludowej opublikował komunikat o wynikach wykonania planu rozwoju gospodarki narodowej w III kwartale 1951 r.

Komunikat wskazuje na dalszy rozwój przemysłu, rolnictwa, transportu i budownictwa kulturalnego. W porównaniu z III kwartałem roku 1950 produkcja przemysłowa w III kwartale br. wzrosła o 15,4 proc., a w ciągu 9 miesięcy br. w porównaniu z odpowiednim okresem roku 1950 — o 18 proc.

Komunikat stwierdza następnie, że w porównaniu z III kwartałem ub. roku wyprodukowano w III kwartale br. o 28,4 proc. więcej energii elektrycznej, o 59 proc. więcej rudy, o 25,2 proc. surówki, o 56,1 proc cukru itd.

W okresie sprawozdawczym poważne sukcesy osiągnęło również rolnictwo. W br. zebrano bogate plony wszystkich kultur uprawnych. Plan dostaw zbożowych dla państwa został wykonany całkowicie i terminowo przez wszystkie okręgi.

Do dnia 15 października znajdowało się w Bułgarii 2.725 rolniczych spółdzielni produkcyjnych, które obejmowały 53,3 proc. gospodarstw chłopskich i 47,5 proc. ziemi ornej. Do 1 października znajdowało się w Bułgarii 117 ośrodków maszynowo-traktorowych. W porównaniu z III kwartałem 1950 r. park traktorowy wzrósł o 19,4 proc.

W służbie podżegaczy wojennych

MOSKWA (Obsł. wł.). W przeglądzie międzynarodowym dziennika „Prawda" G. Rassadin pisze:

W ideologicznym przygotowaniu nowej wojny niepoślednią rolę odgrywa Watykan. Kierownicza hierarchia kościoła katolickiego ściśle związana jest z monopolami kapitalistycznymi i zawsze popierała najbardziej reakcyjne profaszystowskie reżimy.

Dysponując olbrzymią armią duchownych, misjonarzy, zakonników katolickich rozrzuconych po wszystkich krańcach kuli ziemskiej Watykan posiada równocześnie oficjalne przedstawicielstwa (nuncjuszów i legatów) w 60 krajach.

Swój rozgałęziony aparat wykorzystuje Watykan do utrzymywania w posłuszeństwie i ideologicznej „obróbki" stronników kościoła katolickiego w duchu agresywnych planów anglo-amerykańskich podżegaczy wojennych. Równocześnie Watykan jest jednym z ośrodków szpiegowskich bloku atlantyckiego.

Niedawne procesy szpiegów i dywersantów w krajach demokracji ludowej wykazały jaką, przestępczą rolę odgrywają agenci Watykanu w walce przeciwko władzy ludowo-demokratycznej. Wystarczy przypomnieć wrogą działalność kardynała Mindszenty na Węgrzech, który stał na czele spisku monarchistycznego i uprawiał szpiegostwo na zlecenie Watykanu i wywiadu amerykańskiego.

O tym, jak wykorzystują Watykan koła rządzące USA, wymownie świadczy głośna historia niedawnej nominacji ambasadora amerykańskiego w Watykanie.

Do stycznia 1951 r. osobistym przedstawicielem prezydenta USA przy Watykanie był dawny szef amerykańskiego trustu stalowego „United States Steel Corporation" — Tylor. Niedawno Truman postanowił nawiązać oficjalne stosunki dyplomatyczne z Watykanem i ogłosił nominację na stanowisko ambasadora przy papieżu... generała Clarka, który stoi obecnie na czele dowództwa sił lądowych USA. Oświadczono przy tym, że amerykańskiego generała kieruje się do Watykanu w specjalnej misji... dla „koordynowania walki z komunizmem..." Innymi słowy amerykańskie koła oficjalne otwarcie przyznały, że odtąd w cieniu tronu papieskiego działać będzie jako kierownik szpiegowsko - dywersyjnej roboty Watykanu amerykański generał.

Włoski dziennik „Paese sera" wprost wskazuje, że z chwilą nominacji generała Clarka, Watykan zaczyna zajmować określone miejsce w systemie bloku północno-atlantyckiego jako ośrodek „zbierania informacji". „O jaką właściwie informację chodzi — dodaje dziennik — nie trudno zgadnąć, jeżeli przypomni się serię procesów duchownych katolickich zamieszanych w działalność szpiegowską, które odbyły się w krajach Europy Wschodniej".

Nominacja generała Clarka wywołała liczne protesty, zarówno w USA jak i w innych krajach. Rząd USA musiał uciec się do nagłych środków aby znaleźć wyjście z trudnej sytuacji. Wkrótce zostało ogłoszone oświadczenie Białego Domu, że nominację Clarka „odkłada się na kilka miesięcy".

Manewr ten nie oznacza oczywiście, by amerykańscy imperialiści zrezygnowali z wykorzystywania w swych agresywnych celach Watykanu, który od dawna pozostaje na służbie podżegaczy do nowej wojny.

Stanisław Nowicki wstępuje do partii

Z zebrania organizacji partyjnej w Goleszynie

Większość mieszkańców Goleszyna gm. Białoszewo — to byli robotnicy folwarczni pracujący ongiś u „pana“ Siekulskiego. Pamiętają te stare, nienawistne czasy, gdy mieszkali w małych „klitkach“ albo w ciemnych czworakach.

Kiedy władzę w swe ręce wziął robotnik i chłop „30 włók“ ziemi folwarcznej przeszło w posiadanie tych, którzy na niej pracowali. Dostali po 7 ha dobrej ziemi. Władza ludowa pomogła im wyjść z nędznych nor do jasnych i wygodnych domków indywidualnych, które postawili sobie za kredyty otrzymane od rządu.

Goleszyn — to przodująca w obecnej akcji gromada gm. Białoszewo. Plan ziemniaków wykona z nadwyżką.

— Niedużo brakuje już do zrealizowania podatku. Również nie dużo brak nam do wykonania planu sprzedaży zboża, czekamy tylko aż maszyna stojąca w remoncie od trzech tygodni w SOM-ie w Białoszewie zostanie nareszcie wyremontowana — mówi sołtys tow. Taber, zabierając głos w dyskusji na otwartym zebraniu gromadzkiej organizacji partyjnej w Goleszynie w dn. 28 bm.

Po wysłuchaniu z uwagą referatu przedstawiciela K. P. w sprawie zadań organizacji partyjnych w wykonaniu wszystkich obowiązków wobec państwa, zabierają głos chłopi. Z dumą mówi bezpartyjny Paradowski o tym, że zboże odstawił już w sierpniu, podatek spłacił, naznaczoną ilość ziemniaków odprzedał państwu.

— I ja tak samo — przerywa mu Maciejewski.

Takich jak oni w Goleszynie jest więcej, jest i Adam Maciejewski i Stanisław Nowicki i inni, którzy kochają swoje państwo ludowe, wiedzą jak wiele zawdzięczają władzy ludowej i partii — partii robotników i chłopów. Dlatego też podejmują uchwałę, że do dnia 15.XI. br. cała gromada wywiąże się ze swoich zobowiązań wobec państwa. Głosują partyjni i bezpartyjni.

Sekretarz gromadzkiej organizacji partyjnej tow. Rosiak oznajmia zebranym, że Stanisław Nowicki ze wsi Goleszyn złożył podanie o przyjęcie go do partii. Nowicki pisze:

„Proszę o przyjęcie mnie w poczet kandydatów PZPR. Motywując swe wstąpienie nadmieniam, że pragnę wstąpić do partii z powodu tego, że od początku wyzwolenia pracuję dla Polski Ludowej i wiele jej zawdzięczam. Wywiązuję się od początku z zobowiązań na mnie nakładanych przez władzę ludową. Widząc sprawiedliwą linię przodującej partii, oraz znając trudności jakie przechodzą robotnicy, z planowego skupu zboża wywiązałem się całkowicie nawet z nadwyżką bo w 150 procent. Podatek również mam całkowicie opłacony, jestem chłopem średniorolnym, 7 ha ziemi otrzymałem z reformy rolnej, dzięki władzy ludowej. Nowicki Stanisław“.

Nowickiego znają wszyscy. Ojciec jego pracował na folwarku, on sam pisze w życiorysie: „Mając lat siedem musiałem już iść na służbę do kułactwa, aby pomagać ojcu w utrzymaniu rodziny“.

Nowicki od 1945 r. jest członkiem ZSCh — potrzeby państwa rzeczywiście rozumie. Jest jednym z pierwszych którzy uregulowali wszystkie zobowiązania. Na I kwartał 1952 r. zakontraktował już 3 tuczniki.

— Mądry i dobry z niego gospodarz — mówi sołtys tow. Taber — przoduje w naszej gromadzie, najwięcej odstawia mleka do mleczarni choć ma tylko dwie krowy. Toteż niedarmo gromada wytypowała go do premii za wzorową hodowlę.

Organizacja partyjna w Goleszynie wypowiedziała się za przyjęciem Stanisława Nowickiego w poczet kandydatów naszej partii. Towarzysze stwierdzili, że Nowicki wykazał się ofiarną, świadomą postawą w walce, jaką prowadzą partia i rząd o zapewnienie w okresie wzmożonych trudności aprowizacyjnych — niezbędnego wyżywienia dla ludności miast. Dla takich ludzi jest miejsce w szeregach partyjnych.

STANISŁAW KUCHCIŃSKI

Ziemniak przemysłowy to ważny surowiec dla naszego przemysłu

W dotychczasowej akcji skupu ziemniaków słusznie położony został największy nacisk przede wszystkim na zakup ziemniaków jadalnych na zaopatrzenie głównych ośrodków przemysłowych kraju. Dzięki ofiarnej, uświadamiającej pracy aktywu partyjnego i bezpartyjnego oraz naszego terenowego aparatu państwowego i gospodarczego, podstawowe masy mało i średniorolnych chłopów zrozumiały konieczność spełnienia w terminie swego obowiązku wobec państwa, sprzedaży jeszcze przed nastaniem mrozów wyznaczonych planem ilości ziemniaka jadalnego.

Świadczy o tym fakt, że do dnia dzisiejszego 6 województw zrealizowało już tegoroczny plan skupu ziemniaków jadalnych, a pozostałe zbliżają się już do wykonania tego planu.

Jednakże skup ziemniaków jadalnych, to tylko część zadania — obecnie, nie przerywając ani na chwilę dotychczasowej akcji, trzeba się równocześnie nastawić na pełną i terminową realizację skupu ziemniaków przemysłowych.

Przemysł ziemniaczany to stały odbiorca produktów gospodarstwa rolnego, zapewniający chłopu stałe, opłacalne ceny za ziemniaki. O płynących z tego korzyściach przekonali się chłopi w latach ubiegłych, w okresie dobrych urodzajów ziemniaków, kiedy przemysł ten skupywał od nich całą nadwyżkę, nie dopuszczając w ten sposób do nadmiernego obniżania się cen na ziemniaki.

Trzeba by dziś, w okresie kiedy susza wpłynęła w części kraju na pewne obniżenie zbiorów ziemniaka — z kolei chłopi wypełnili swój obowiązek dostaw ziemniaków przemysłowych, co zapewni przemysłowi ziemniaczanemu surowiec warunkujący jego normalną pracę.

Ziemniak przemysłowy, to produkt wyjściowy dla produkcji szeregu ważnych artykułów. A więc przede wszystkim krochmalu, który posiada duże znaczenie dla przemysłu papierniczego, dla przemysłu włókienniczego, i garbarskiego i który w postaci mączki ziemniaczanej używany jest jednocześnie jako środek spożywczy do budyni, kisielów itp. Z krochmalu produkuje się poza tym dekstryny i kleje do robót malarskich i innych. Produktem odpadkowym krochmalni jest wycierka ziemniaczana, która znajduje szerokie zastosowanie jako pokarm dla inwentarza.

Ważnym produktem ziemniaka są różnego rodzaju syropy dla produkcji cukrów i marmolad oraz płatki ziemniaczane, które stanowią doskonałą karmę dla trzody chlewnej i bydła.

Ziemniak przemysłowy jest też surowcem dla produkcji spirytusu, którego główna masa przeznaczona jest dla celów produkcji przemysłowej, głównie dla przemysłu chemicznego.

Jak więc z tego widać pełne i terminowe zaopatrzenie przemysłu ziemniaczanego w jego podstawowy surowiec — ziemniak, ma duże znaczenie nie tylko dla tej gałęzi przemysłu, ale i dla całej naszej gospodarki.

Trzeba, aby zrozumienie tych faktów dotarło poprzez nasz aktyw partyjny i gospodarczy, pracujący w terenie, do wsi. Trzeba, aby chłopi zrozumieli, że dostarczenie państwu ziemniaków przemysłowych jest nie mniej ważnym obowiązkiem, niż dostawa ziemniaków jadalnych. Musi sobie to również już teraz w pełni uświadomić sam aktyw oraz aparat skupu.

W chwili obecnej w akcji skupu ziemniaków przemysłowych przodują województwa: warszawskie, łódzkie, lubelskie i koszalińskie. W tyle pozostają województwa: poznańskie, opolskie, bydgoskie i szczecińskie. Poczynając od pierwszych dni listopada akcja skupu ziemniaków przemysłowych obok skupu zboża oraz spłat podatku gruntowego, FOR-u i Pożyczki Narodowej jest sprawą o wielkim znaczeniu. Trzeba, aby wszystkie województwa zmobilizowały się do niej w pełni już obecnie.

TOR.

Ponad 10 tysięcy nowych izb mieszkalnych w województwach krakowskim i rzeszowskim

(f) W ciągu 3 kwartałów bież. roku ludność pracująca woj. krakowskiego i rzeszowskiego otrzymała ogółem 10.040 nowych izb mieszkalnych. Najwięcej, bo 5.662 izby otrzymali budowniczowie kombinatu hutniczego w pierwszym socjalistycznym mieście Nowa Huta.

Dla robotników krakowskich zakładów pracy budowane jest nowoczesne osiedle na Grzegórzkach. W ciągu 3 pierwszych kwartałów br. oddano tu do użytku około 500 izb mieszkalnych.

Nowe mieszkania otrzymali też robotnicy Zakładów Chemicznych Dwory k. Oświęcimia. W nowoczesnym osiedlu mieszkaniowym, wznoszonym w pobliżu Zakładów, oddano do użytku w br. około 300 izb.

Rzeszów otrzymał w br. do użytku 464 nowe izby mieszkalne.

W Stalowej Woli rośnie osiedle mieszkaniowe. W roku bieżącym wykończono tu i oddano do użytku 364 izby.

Dla górników naftowców woj. rzeszowskiego ZOR wznosi nowe bloki mieszkalne.

Jak przewiduje plan, na terenie obu województw do końca roku bież. wybudowanych zostanie i oddanych do użytku dalszych ok. 4.800 izb mieszkalnych, z czego ponad 1.800 izb w mieście Nowa Huta.

Zakaz urządzania bankietów i przyjęć

(f) Prezes Rady Ministrów wydał zarządzenie, mocą którego, w ramach walki z rozrzutnością i przerostami w wydatkach, zabrania się urzędom, instytucjom, przedsiębiorstwom i organizacjom społecznym urządzania bankietów i przyjęć.

Kierownicy władz, urzędów i przedsiębiorstw odpowiedzialni są służbowo i materialnie za przekroczenie tego zarządzenia.

Kontrolerzy społeczni demaskują spekulantów

(d) Dzięki czujności kontrolerów społecznych, ujawnionych zostało wielu spekulantów.

Zdemaskowany przez kontrolerów społecznych właściciel prywatnego sklepu w Drozdowie, pow. Turek — Władysław Cywiński nie zadowalał się dużymi dochodami, jakie dawał mu sklep. Cywiński zorganizował szajkę spekulantów, którzy wykupywali w spółdzielczej masarni wędliny. Sklepikarz sprzedawał je po paskarskich cenach w swym sklepie. W czasie śledztwa wyszło na jaw, że spekulant już od 1946 r. uprawiał bez zezwolenia handel wódką i spirytusem. Komisja Specjalna skazała Władysława Cywińskiego na 24 miesiące obozu pracy i 3.000 złotych grzywny.

Delegatura Komisji Specjalnej w Poznaniu skazała na 24 miesiące obozu pracy b. rzeźnika Bolesława Szejnę oraz jego wspólnika Ignasiaka. Ponadto Szejna ukarany został grzywną w wysokości 5.000 zł.

Orzeczeniem Komisji Specjalnej we Wrocławiu, do obozu pracy na 2 lata skierowany został spekulant Łukasiewicz oraz na 12 miesięcy obozu jego wspólnik — Szczepański.

Konferencja prasy katolickiej w Polskim Komitecie Obrońców Pokoju

(f) W dniu 26 bm. staraniem Polskiego Komitetu Obrońców Pokoju odbyła się w Warszawie narada przedstawicieli prasy katolickiej, poświęcona omówieniu zadań wyłaniających się przed katolickim ruchem wydawniczym na obecnym etapie walki o pokój. Na spotkaniu reprezentowanych było 21 katolickich periodyków.

Referat wygłosił pisarz Jan Dobraczyński. W ożywionej dyskusji wypowiedzieli się m. in.: red. „Tygodnika Powszechnego“ — Jerzy Turowicz, red. „Znaku“ — Stanisław Stomma, red. „Życia i Myśli“ — dr Aleksander Rogalski, red. „Caritas“ — ks. Bancer, red. „Dziś i Jutro“ — Wojciech Kętrzyński i inni.

W czasie obrad ks. Owczarek — członek delegacji katolików polskich na kongresie CDU w Meisen — podzielił się wrażeniami z pobytu w NRD. Uczestnicy dyskusji stwierdzili, że imperialistyczna polityka amerykańska i remilitaryzacja Niemiec zachodnich nakazują wszystkim patriotom polskim jeszcze ofiarniejszy wysiłek w pracy. Wszyscy Polacy muszą zacieśnić szeregi narodowego frontu walki o pokój i plan 6-letni, by podnieść siły i obronność naszej Ojczyzny. W tym ogólnonarodowym froncie nie zabraknie prasy katolickiej — stwierdzili na zjeździe redaktorzy pism katolickich.

Z ŻYCIA PARTII

Nasze wspólne zwycięstwo

(W walce o zobowiązania październikowe w FSO na Żeraniu)

— „Pamiętaj: Każde osiągnięcie produkcyjne — to nasze wspólne zwycięstwo!“ „Każde opóźnienie terminu pociąga za sobą szereg innych!“ „Na nas patrzy cała Polska!“ — głoszą codzienne biuletyny, przynoszące meldunki o osiągnięciach, trudnościach i zahamowaniach na poszczególnych odcinkach pracy FSO.

Biuletyn dociera do rąk każdego robotnika fabryki. Radiowęzeł popularyzuje przodujących robotników nagradzając ich skocznymi melodiami, piętnuje bumelantów przy dźwiękach odpowiednio dobranej muzyki. Gazetę „Budujemy FSO“ poświęconą prawie całkowicie walce o wykonanie zobowiązań, przekształcono z miesięcznika na tygodnik. Obok gazetek ściennych na tablicach pojawiły się zmieniane co 2—3 dni „błyskawice“.

Poczucie kolektywnej odpowiedzialności

Przy każdym stanowisku roboczym — portret towarzysza Bieruta, a pod nim napis: „Zobowiązuję się dla uczczenia 34 rocznicy Rewolucji Październikowej...“

Harmonogramy na oddziałach pozwalają robotnikom śledzić za postępem pracy brygady. Załoga wie, kto przoduje, a kto się ociąga. Załoga wie, na jakim dziś odcinku produkcji walka o wykonanie zobowiązań jest szczególnie trudna, zacięta. I każdy całym sercem przeżywa walkę towarzyszy.

Brygada Karczewskiego z wydziału remontowego miała poważne opóźnienie w wykonaniu swych zadań. Tak poważne, że nad sprawą musiał się zastanowić komitet partyjny. Postanowiono zorganizować kilkudniową pomoc dla zagrożonego odcinka. Towarzysze z komitetu udali się na oddział narzędziowni. Podeszli do jednego z uczniów. Wszczęli z nim rozmowę o jego życiu, o tym, jak się ono splata z życiem fabryki. Rozmawiali o zaszczytnych celach, które postawiła sobie załoga, zobowiązując się skrócić termin uruchomienia fabryki o 54 dni. Mówili o trudnościach wyłaniających się i pokonywanych na tym czy innym odcinku. Gdy wspomnieli o brygadzie Karczewskiego, chłopiec zaofiarował swa pomoc. „Porozmawiaj i ze swymi kolegami“ — zaproponowali towarzysze. Po pół godzinie stworzono 12-osobową brygadę młodzieżową. W ślad za nią utworzono drugą. Na pomoc ruszyła również — poza swymi godzinami pracy — grupa inżynierów i techników. Trudności zostały przełamane.

Ochotnicze prace — to w ostatnich tygodniach codzienne zjawisko dla załogi FSO. Przychodzi transport w godzinach wieczornych, czy w niedzielę — zbiera się brygada ochotnicza dla natychmiastowego rozładunku wagonów. Trzeba oszczędzać, nie można sobie pozwolić na płacenie osiowego. Przywożą kartofle dla stołówki — ochotnicy zabezpieczają je przed zimnem. Ramię w ramię pracują robotnicy, inżynierowie, technicy i urzędnicy.

Zapał uwielokrotnia siły. Przekonali się o tym towarzysze. Budowlany Jan Groszek zobowiązał się ułożyć wraz ze swoją brygadą 3000 m kwadratowych warstwy ocieplającej i gładzi do dn. 7.11. Tymczasem sam Groszek jak i cała jego brygada „zawzięli się“ i wykonali swe zobowiązanie do 20.10!

Zobowiązanie dla uczczenia rocznicy Rewolucji Październikowej to świadectwo ogromnej miłości i czci do Związku Radzieckiego. Tak traktują tę sprawę towarzysze. Oto np. brygadzista frezerni tow. Wal zobowiązał się przepracować poza swymi godzinami pracy 200 godzin na wytaczarkach. Ale pracy na wytaczarkach nie było. Zwraca się tow. Wal do sekretarza swej organizacji oddziałowej, tow. Czerwińskiego. „I co teraz będzie? Czas mija, przecież zobowiązania nie wykonam!“. Znalazła się rada. Trzeba zasilić zespół pracujących na tokarkach — i tam tow. Wal realizuje swój październikowy czyn.

Celny wychowawczy oręż

Uderzające zjawisko. Nazwiska raz skrytykowanych bumelantów często wracają na łamy gazetek, czy biuletynów — ale już jako nazwiska wzorowych robotników. Ostra krytyka — to celny wychowawczy oręż.

Wojdalski i Kuza zeszli z wyznaczonego im przez brygadzistę odcinka pracy. Szalunki nie wytrzymały i beton się wylał. „Zniszczyło się 8 metrów betonu i opóźniły się prace betoniarskie, a w ślad za nimi i inne prace na tym odcinku“ — ogłasza biuletyn z dn. 5.10 i dodaje ironicznie: — „Wstyd panowie Wojdalski i Kuza. Wstyd dla was i dla całej grupy, której członkami jesteście“.

I tak to odczuwają robotnicy.

Brygadzista z wydz. remontowego, tow. Guzal powiada: „Ludzie, którymi kieruję nie najlepszą mieli opinię. A teraz patrzcie — wszyscy, jak jeden mąż. Zobowiązania wykonane. Nie ma takich co by się ociągali. Jak to się stało? Sprężyste kierownictwo przy pracy. A gdy jest chwila wolna — rozmowy, pogadanki“.

W FSO poza ogólnozakładowymi i oddziałowymi naradami wytwórczymi odbywają się często narady wytwórcze poszczególnych brygad produkcyjnych. Robota idzie opornie na jakimś odcinku — narada pozwala wykryć źródła trudności i przełamać je. Zobowiązanie zakończone — na nowej naradzie krystalizują się wytyczne dalszej pracy. Naradę wytwórczą trzeba przemyśleć i przygotować również i od strony technicznej — do tego wniosku doszli po długiej dyskusji towarzysze na jednym z zebrań komitetu partyjnego FSO. Rada zakładowa przygotowując narady, wciąga do aktywnej współpracy pion administracyjny.

Nad czym radziła grupa partyjna ślusarni

Kierownicza rola organizacji partyjnej — to m. in. czuwanie nad tym, by od góry do dołu była koncentracja wysiłków ogniw partyjnych, związkowych i administracyjnych. To jest zasada, którą komitet partyjny stara się wpajać aktywowi.

Zebranie grupy partyjnej ślusarni. Obecny jest majster i bezpartyjny mąż zaufania. To zebranie kilku zaledwie towarzyszy jest odbiciem życia fabryki. W kilkanaście minut towarzysze przebiegli i w słuszny sposób postawili węzłowe zagadnienia, jakie wyłaniają się na ich odcinku.

Majster składa sprawozdanie z przebiegu wykonania zobowiązań. Oprócz dwóch — wszyscy robotnicy zobowiązania wykonali. I chociaż zdaniem towarzyszy dwaj opóźnieni odzyskają utracony nie ze swej winy czas, organizator grupy notuje ich nazwiska. Trzeba z nimi porozmawiać, przekonać się, czy nie zrazili się trudnościami, w razie potrzeby zagrzać do zwiększenia wysiłku.

Nie wolno dopuszczać do zwolnienia tempa pracy. Towarzysze podają nazwy detali, których brak hamuje to tempo. O otrzymanie tych detali będą się bili organizator grupy i majster.

Następuje ocena postawy w pracy poszczególnych robotników. Jeden z uczni opuścił dwa razy dniówkę bez usprawiedliwienia. Towarzyszowi, który go uczy zawodu, nie udaje się nań wpłynąć. Prosi o pomoc. Organizator grupy notuje nazwisko. Pomyśli, czyjej opiece powierzyć młodego.

Pod koniec zebrania towarzysze mówią o najlepszych bezpartyjnych, których przygotowują do wstąpienia w szeregi partyjne. Nabór do partii — to nie żaden „werbunek“. Każda kandydatura jest szczegółowo omawiana.

Niewiele jeszcze grup partyjnych w FSO pracuje tak jak grupa ślusarni. Warto jej doświadczenia przenieść na inne oddziały.

„Nie może być przerw“

Towarzysze z komitetu partyjnego mówili: gdy kończy się jedna praca, druga musi być już przygotowana. Nie może być przerw!

Towarzysze z rady zakładowej mówili na swym posiedzeniu: skończył się III-ci kwartał współzawodnictwa, trzeba czuwać nad właściwym przebiegiem współzawodnictwa w IV kwartale. Nie może być przerw!

Towarzysze z grupy partyjnej mówili: zobowiązanie wykonane, ale nie można rozluźniać napięcia. Tempo trzeba utrzymać. Nie może być przerw!

Za kilka dni pierwszy w Polsce samochód osobowy zejdzie z taśmy FSO na Żeraniu. Ogromną w tym rolę odgrywa pomoc ZSRR, radziecka dokumentacja, radzieckie maszyny. Radzieccy specjaliści pracują dzień i noc wraz z całym kolektywem Żerania.

Już teraz trzeba, żeby komitet partyjny powiedział: nie może być przerw! Już teraz pomyśleć o tym, jak wykorzystać naukę dni październikowych — jak najtrafniej ustawić ludzi, którzy wyrośli, jak usystematyzować i rozpowszechnić prawidłowe metody pracy, których się uczyli towarzysze na poszczególnych odcinkach pracy. Jak utrwalić i wzbogacić wyniki wielkiego politycznego i organizacyjnego wysiłku ostatnich tygodni.

MARIA ARASIMOWICZ

Służba w ludowym wojsku — szkołą wychowania politycznego i obywatelskiego

(d) „Zaszczytna służba w szeregach ludowego Wojska Polskiego jest wspaniałą szkołą wychowania politycznego i obywatelskiego“ — stwierdzają młodzi żołnierze, którzy otoczeni troskliwą opieką dowódców, organizacji partyjnej i ZMP wyrastają w wojsku na dzielnych obrońców Ojczyzny i wielkiej sprawy pokoju, na świadomych budowniczych socjalizmu.

W czasie służby w ludowym Wojsku Polskim synowie robotników i chłopów nie tylko uzupełniają swe ogólne wykształcenie, ale często zdobywają nowe cenne kwalifikacje zawodowe.

Stanisław Adamski i Karol Krawczuk rozpoczęli służbę z poważnymi brakami w wykształceniu. Dziś, po ukończeniu szeregu kursów Krawczuk przoduje w nauce i wyszkoleniu, a st. szereg. Adamski jest przewodniczącym koła ZMP. Pociąga on swym przykładem i ofiarną pracą cały kolektyw do osiągania coraz to lepszych wyników wyszkolenia.

Plutonowy Stanisław Oleksow — radiomajster pododdziału jednostki łączności w wojsku stał się prawdziwym mistrzem swej specjalności. W ciągu krótkiego czasu służby wojskowej plut. Oleksow zaproponował i już wprowadził w życie ponad 20 cennych usprawnień, które przyniosły poważne oszczędności.

Podobnymi sukcesami poszczycić się mogą plutonowy Władysław Uzdrowski — niedawno kierowca, dziś pomocnik wykładowcy na kursach samochodowych, plutonowy Konieczko — jeden z najlepszych artylerzystów jednostki, kpr. Faber — syn małorolnego chłopa, który w wojsku zdobył wysokie kwalifikacje zawodowe, kapral Janus — sekretarz oddziałowej organizacji partyjnej, jeden z wzorowych podoficerów, wzorowi żołnierze łącznościowcy Kubiak, Rychter, Katorosz, Godziszewski i inni.

Tysiące podobnych żołnierzy wychowało ludowe Wojsko Polskie.

Apel księży z woj. olsztyńskiego

(f) W Olsztynie odbyło się zebranie księży katolickich, na którym zgromadzeni postanowili jednogłośnie włączyć się do walki o pełną realizację zobowiązań wsi wobec państwa. W uchwalonym apelu do wszystkich księży katolickich czytamy m. in.:

„Obowiązkiem każdego z księży jest przeciwstawiać się wszelkimi sposobami wrogiej propagandzie. Wskazujmy więc na właściwe źródła wrogiej propagandy, piętnujmy tych wszystkich, którzy dla osobistych korzyści usiłują zakłócić nasze życie gospodarcze.“

Junacy „SP“ kończą III turnus prac

(f) Z okazji kończącego się w dniu 31 bm. III turnusu SP, Zarz. Główny ZMP i Komenda Główna SP wystosowały do junaków list z pozdrowieniami.

Drogi upadku i drogi rozwoju

Stanisław Brodzki

„Journal of Commerce“ jest czołowym organem Wall Street. Poglądy tego pisma są więc wysoce miarodajne dla opinii kół rządzących USA. Niedawno właśnie „Journal of Commerce“ wystąpił z artykułem, oblewającym kubłem zimnej wody rozgorączkowane głowy amerykańskich proroków ekonomicznych. Teza tego długiego artykułu da się wyrazić w dwóch zdaniach: obecna pseudo - prosperity w USA nosi wyraźnie sztuczny, rozdęty, ze zbrojeń wynikający charakter. Po paru latach — „prosperity“ ta zakończy się krachem, być może równie ostrym, jak kryzys ekonomiczny 1929 r. Tyle amerykański tygodnik wielkiego kapitału.

Ale „Journal of Commerce“ oczywiście ukrył za mgłą ogólników rzeczy najistotniejsze. To mianowicie, że postępująca naprzód **militaryzacja gospodarki USA i satelitów prowadzi do rosnącego zubożenia mas pracujących i powoduje zaburzenia ekonomiczne, pogłębiające z natury istniejącą anarchię i chaos gospodarki kapitalistycznej.** Że militaryzacja już teraz uderza w podstawy gospodarki świata kapitalistycznego, przyśpieszając jego upadek.

Albowiem, jeżeli przyjrzeć się bliżej gospodarce świata kapitalistycznego w obecnym okresie ujawnią się dwie wyraźne tendencje:

Po pierwsze — stały wzrost udziału wielkiego kapitału w dochodzie narodowym, przy stałym kurczeniu się części przypadającej masom pracującym.

Po drugie — stałe przesunięcia w gospodarce na korzyść produkcji zbrojeniowej, przy stałym ograniczaniu i likwidowaniu produkcji pokojowej. Tendencje te, prowadzące nieuchronnie do nowych kryzysów, warto zanalizować na kilku przykładach. Trzeba przy tym zaznaczyć, że poniższe fakty, zaczerpnięte z burżuazyjnych statystyk niewątpliwie nie odsłaniają w pełni rzeczywistości.

Wzmożenie wyzysku

W Stanach Zjednoczonych w połowie br. nieznaczny, nominalny wzrost dochodu narodowego w stosunku do roku ubiegłego — został więcej niż zniweczony przez spadek realnej wartości dolara w tym samym okresie dwunastu miesięcy od wybuchu agresji amerykańskiej w Korei. Faktyczny więc dochód narodowy w USA jest dziś niższy, niż był w 1950 r.

Ale nie dla każdego. W r. 1949 zyski spółek akcyjnych obracały się w granicach 27 miliardów rocznie i na tym poziomie mniej więcej pozostały do połowy 1950 r. W połowie 1951 r., w rok po rozpoczęciu agresji amerykańskiej w Korei, zyski spółek akcyjnych osiągnęły poziom w skali rocznej 50 miliardów dolarów. To znaczy, że w okresie, w którym ogólny dochód narodowy nominalnie wzrósł o ok. 10 procent — zyski wielkiego kapitału wzrosły o ponad 85 procent! Tak więc jednego tylko roku, w którym Wall Street przeszła od „zimnej wojny“ do agresji w Korei — wielki kapitał nie tylko połknął cały nominalny przyrost dochodu narodowego, ale jeszcze urwał część poprzednio przypadającą klasie robotniczej i masom chłopskim (farmerom).

Jeżeli dodać spadek wartości realnej dolara w tym okresie o 12—15 procent, jeżeli dodać niepowstrzymany wzrost cen towarów powszechnego użytku (jeszcze w czerwcu br. reakcyjne kierownictwo związkowe AFL zmuszone zostało stwierdzić, że *„od chwili wybuchu wojny w Korei robotnikom amerykańskim wyjęto 17 miliardów z kieszeni“*) — okaże się, że wywłaszczanie mas narodu amerykańskiego czyni szybkie postępy w miarę rozwoju militaryzacji gospodarki USA.

Nie należy przy tym zapominać, że sytuacja pogarsza się stale i od lipca br. nastąpiły dalsze zmiany na korzyść monopolistycznego kapitału. Na zakończonej parę dni temu sesji niesławnego 82 Kongresu uchwalono w sumie ponad 60 miliardów na zbrojenia. Dwie trzecie ogromnych zamówień rządowych, wypływających z tej sumy — zagarnęło dla siebie 50 wielkich koncernów, (w czasie drugiej wojny światowej 100 koncernów otrzymało 2/3 ogólnej sumy zamówień).

Na tej samej sesji uchwalono dalszą zwyżkę podatków o 5,7 miliarda dolarów rocznie, z czego lwia część spada na barki mas pracujących (warto dla charakterystyki podać, że podatki od zysków nadzwyczajnych wzrosły tylko o 120 milionów, podczas gdy jedynie akcyza tytoniowa, haracz płacony przez najszersze masy — wzrosła o 170 milionów).

W sumie tzw. koniunktura zbrojeniowa oznacza dla szerokich mas przyśpieszenie procesu pauperyzacji. I nic dziwnego, że chociaż astronomicznie rosną zyski Morganów, Rockefellerów i Du Pontów — 40 proc. amerykańskich rodzin robotniczych zarabia dziś mniej, niż połowę ustalonego przez rząd minimum utrzymania, tzw. budżetu Hellera.

Armaty zamiast mieszkań

Drugą stroną militaryzacji są poważne zmiany w strukturze gospodarki narodowej USA. Najwyraźniejszym tego przejawem jest kurczenie się i likwidacja pokojowych gałęzi gospodarki. Wszystkie tegoroczne inwestycje — rządowe i prywatne — idą na przemysł zbrojeniowy. Postępująca koncentracja kapitału, powodująca „połykanie“ mniejszych przedsiębiorstw przez wielkie trusty — uderza przede wszystkim w przemysł pokojowy. Wśród tysięcy „niknących“ co miesiąc firm — przytłaczającą większość stanowią zakłady produkcji pokojowej.

Mimo ogromnych zamówień rządowych od lipca br. zaznacza się pewien spadek aktywności gospodarczej. Budownictwo mieszkaniowe uległo drastycznej redukcji. Jeżeli przyjąć rok 1950 za 100 — a przy ogromnym głodzie mieszkaniowym budowano wtedy zaledwie 15 — 18 procent potrzebnych mieszkań — to w r. 1951 poziom budownictwa mieszkaniowego równy jest 61, a w 1952 ilość nowych mieszkań ma ulec dalszej redukcji osiągając 36 procent roku 1950. Produkcja samochodów osobowych osiągnęła w III kwartale br. zaledwie 68 procent poziomu z 1950 r., a w 1952 r. ma ulec dalszej obniżce do 50 procent dawnego poziomu.

Przemysłowe spożycie surowej bawełny spadło w III kwartale br. w porównaniu z II kwartałem o 5 proc., a zapowiedziany jest dalszy spadek o 8—12 procent. Dwa wielkie monopolistyczne koncerny „General Electric“ i „Westinghouse Electric“ zapowiedziały 1.X. br. redukcję o dwie trzecie wytwórczości artykułów gospodarstwa domowego. Morganowski National City Bank notuje w swoim biuletynie poważny spadek produkcji w przemyśle żywnościowym, włókienniczym, szklanym i tytoniowym.

Ten spadek produkcji — poza ograniczeniem konsumcji, spowodowanym spadkiem stopy życiowej — jest bezpośrednim skutkiem polityki likwidacji przemysłu pokojowego. Jeżeli tzw. szef gospodarki wojennej USA, Wilson oficjalnie zapowiedział 15.X., że z początkiem roku przyszłego nastąpi dalszy spadek konsumcji cywilnej o 10 procent — jest to otwarte przyznanie kapitału finansowego USA, że **nie stać imperializm amerykański równocześnie i na zbrojenia i na utrzymywanie produkcji cywilnej.** Jest to jawne przyznanie się do bankructwa teoryjek o tzw. koniunkturze zbrojeniowej. Bo zwiększając zyski garstki monopolistów i przyśpieszając proces wywłaszczania szerokich mas — pogłębia ona zarazem rozprzężenie gospodarki kapitalistycznej, zwęża jej bazę i tym samym zaostrza trudności wewnętrzne kapitalizmu amerykańskiego.

Labourzystowska „sprawiedliwość“ w dochodzie narodowym

Jasne jest, że takie same procesy, jakie zachodzą w Stanach Zjednoczonych — z podwójną siłą uderzają w znacznie słabsze kraje satelickie. W zmarshallizowanej Europie zachodniej sytuacja jest więc znacznie trudniejsza, niż w USA. Podczas gdy cała tzw. pomoc marshallowska dla Wielkiej Brytanii, Francji i Włoch wyniosła dotychczas ok. 5,7 miliarda dolarów — wydatki zbrojeniowe tych krajów przekroczyły sumę 14 miliardów. Nie licząc więc tak czy inaczej zamaskowanego rabowania Europy zachodniej pod szyldem „pomocy“ — USA narzuciły, a zdradzieckie rządy burżuazyjne zaakceptowały brzemię zbrojeń przekraczające wszelkie możliwości tych krajów.

I znowu: brzemię to oczywiście nie spada na wielką burżuazję. Zyski netto brytyjskich spółek akcyjnych wzrosły w okresie trwania agresji w Korei o blisko 20 procent. Udział klasy robotniczej w dochodzie narodowym, według oficjalnych statystyk, utrzymywał się z końcem 1950 r. na poziomie 1938 r.

Ale konieczne są tu trzy korektywy. Po pierwsze — w roku przyjętym za bazę porównawczą Anglia miała ogromną liczbę bezrobotnych, dziś więc ten sam procent dochodu narodowego rozdziela się między większą liczbę pracujących. Po drugie — skaczące z dnia na dzień w górę ceny uderzają oczywiście znacznie bardziej w masy pracujące, niż w kapitalistów, co oznacza — przy utrzymaniu tej samej proporcji — faktyczne obniżenie udziału klasy robotniczej w dochodzie narodowym. Po trzecie wreszcie — cyfry te pochodzą z okresu poprzedzającego wejście w życie szaleńczego programu zbrojeniowego, według którego Anglia ma wydać w ciągu trzech lat ponad 4,7 miliarda funtów (co oznacza, według raportu ONZ — najwyższe na świecie obciążenie na głowę ludności).

Jeżeli uwzględnić wszystkie te czynniki, okaże się, że udział klasy robotniczej w dochodzie narodowym Wielkiej Brytanii, wbrew kłamliwym statystykom dotychczasowego rządu labourzystowskiego, stale spada.

Potwierdzają to zresztą skądinąd dane władz podatkowych. W okresie dziesięciu lat 1939—1949 udział najniżej płatnej kategorii ludności, zarabiającej 125—250 funtów rocznie w ogólnych wpływach z podatku dochodowego wzrósł o 813 procent. W tym samym czasie udział bogaczy, mających rocznego dochodu ponad 6.000 funtów — wzrósł zaledwie o 86 procent. Podatki bezpośrednie od płac wzrosły o 171 procent. Podatki od dywidend — tylko o 58 procent. W tym samym czasie liczba bogaczy, o rocznym zysku powyżej 2000 funtów wzrosła o 16.5 procenta. Tak wygląda *„sprawiedliwy podział dochodu narodowego“* w labourzystowskim ujęciu.

Likwidacja przemysłu pokojowego

Podobnie jak w Stanach Zjednoczonych, militaryzacja, oprócz nędzy, pociąga za sobą również zaburzenia w produkcji. Pomimo szaleńczych wydatków zbrojeniowych inwestycje globalne — po uwzględnieniu dewaluacji funta i wzrostu cen — spadły w porównaniu z 1948 r. Liczba bankructw zwiększyła się prawie dwukrotnie w latach 1948 — 1951. Przemysł bawełniany — jeden z najważniejszych w Anglii — produkuje zaledwie 60 procent tego, co przed wojną.

Mimo ostrego kryzysu mieszkaniowego budownictwo domów spadło w 1950 r. o 15 procent w porównaniu z r. 1948 i o 45 procent w porównaniu z kryzysowymi latami 1935 — 1937. Jeżeli dodać do tego, że przestarzały przemysł brytyjski nie tylko nie ulega modernizacji, ale przeciwnie, urządzenia niszczeją, jeżeli dodać kurczenie się siły nabywczej klasy robotniczej, co z kolei powoduje dalszy spadek produkcji pokojowej — otrzymamy obraz równi pochyłej, po której stacza się gospodarka brytyjska pod brzemieniem militaryzacji i jarzma Wall Street.

Cyfry dotyczące Francji czy Włoch są jeszcze bardziej ponure. Wystarczy wspomnieć, że udział kapitalistów w dochodzie narodowym Francji, w porównaniu z latami przedwojennymi wzrósł z 29 do 50.5 procenta, podczas gdy część przypadająca klasie robotniczej zmalała z 45 do 34 procent. To było w 1949 r. W 1951 nastąpiło dalsze przesunięcie. Udział klasy robotniczej spadł do 29.5 procent (przy spadku płac realnych do 49,5 procent poziomu przedwojennego), podczas gdy część przywłaszczona przez kapitalistów wzrosła do 54 procent.

A przy tym inwestycje spadają. A przy tym, mimo tego, że wiele jest jeszcze zniszczonych budynków z czasów wojny, a głód mieszkaniowy rośnie — na kredyty budowlane, zamiast koniecznych 600 miliardów przewiduje się w br. tylko... 27 miliardów. A przy tym, zamiast koniecznych 80 miliardów na renowację kolejnictwa — przewiduje się 45 miliardów. A przy tym, zamyka się w jednym roku trzy fabryki traktorów, by zrobić miejsce dla amerykańskiej CIMA. A przy tym — jak wskazuje wyraźna tendencja spadku produkcji w II połowie br. — szaleńcze zbrojenia nie potrafią skompensować kurczenia się pokojowych gałęzi gospodarki.

Gigantyczny proces wyzwalania człowieka

Podana powyżej analiza tendencji gospodarczych w bloku agresji potwierdza z niezmierną jasnością ogromną, przytłaczającą wyższość systemu socjalistycznego. Dzięki likwidacji klas wyzyskujących, przywłaszczających sobie lwią część dochodu narodowego, dzięki gospodarce planowej będącej zaprzeczeniem chaosu kapitalistycznego, dzięki wyzwoleniu ogromnej energii twórczej

(Dokończenie na str. 4)

Czytelnicy i korespondenci piszą

Wykończalnia nie może przekreślać pracy innych wydziałów

Wysiłek całej załogi Zakładów Przemysłu Bawełnianego im. F. Dzierżyńskiego skierowany jest na podniesienie wydajności prac i jakości naszej produkcji. Niestety towar wychodzi z wykończalni często poplamiony.

Kierownictwo zakładów i majstrowie powinni się więcej zainteresować produkcją na wykończalni, znaleźć przyczyny plamienia materiałów i usunąć je. Wtedy wykończalnia nie będzie przekreślać pracy innych oddziałów.

ZOFIA RUTKOWSKA
ZPB im. F. Dzierżyńskiego

Jak PRN w Puławach strzeże tajemnicy służbowej

W dniu 28.IX.51 r. będąc na inspekcji Oddziału Powiatowego Ligi Lotniczej w Puławach udałem się w sprawach służbowych do Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Puławach.

W sekretariacie Przewodniczącego Prezydium nie zastałem nikogo w pokoju, ale na biurku leżała różna korespondencja oraz pieczątki. Nadmieniam, że w sekretariacie siedziałem przez 10 minut sam i mógłbym wynieść przez ten czas wszystkie leżące papiery i pieczątki. Powyżej przytoczony wypadek świadczy o nieprzestrzeganiu tajemnicy służbowej przez pracowników Prezydium PRN w Puławach.

PAWEŁ JODŁOWSKI
Warszawa

Pragniemy podziękować robotnicom za ich pomoc

Koło Ligi Kobiet przy Warszawskim Przemysłowym Zjednoczeniu Budowlanym nr 3, Zarząd Bud. nr 1 w Ursusie zorganizowało ekipę składającą się z 13 osób, która postanowiła dopomóc jednej ze spółdzielni produkcyjnych przy wykopkach ziemiopłodów. Ekipa wyruszyła dn. 7 października br. do spółdzielni produkcyjnej w Jawczycach.

Sprawnie i wesoło szła robota, kiedy mile widziani goście wyruszyli z koszykami do zbierania za koparką ziemniaków.

Zarząd spółdzielni produkcyjnej w Jawczycach pragnie podziękować członkiniom Ligi Kobiet za ich ofiarną pomoc w okresie, kiedy ta pomoc najbardziej była potrzebna, podczas największego nawału roboty w polu podczas zbierania plonów całorocznej pracy.

ZENON GREGORCZYK
Włochy

Śladem listów naszych czytelników

Brak politycznej pracy organizacji partyjnej wykorzystał wróg

Korespondent nasz tow. Stanisław Gawroński pisał do redakcji w początkach września o złej sytuacji panującej na terenie gminy Chotcza w pow. starachowickim. Dostawa zboża do punktów skupu szła opornie, chłopi w kilku gromadach nie dokonywali podorywek. Do tego stanu przyczyniła się w dużej mierze wroga propaganda. Ci sami ludzie, którzy szerzyli wrogie plotki, a którzy niedawno zostali zwolnieni z więzienia za napady bandyckie, zajmowali się demoralizowaniem młodzieży, rozpijaniem jej, chcąc sobie w ten sposób zdobyć zwolenników.

Komitet Wojewódzki PZPR w Kielcach, któremu posłaliśmy list tow. Gawrońskiego, przysłał nam obecnie wyjaśnienie w tej sprawie. Stwierdzono, że gmina Chotcza była do niedawna jedną z najbardziej zaniedbanych gmin powiatu starachowickiego. Sekretarzem Komitetu Gminnego w Chotczy był w okresie opisywanym przez naszego korespondenta, Michalec — jak się okazało — pijak i awanturnik, człowiek obcy naszej partii. Przewodniczący Prezydium GRN — Czapka nie posiadał żadnego autorytetu, nie umiał sobie poradzić z pracą.

Brak politycznej pracy w gminie wykorzystywał wróg.

Celem uzdrowienia sytuacji przeprowadzono w Chotczy wybory nowego Komitetu Gminnego PZPR. Były sekretarz KG Michalec został usunięty ze stanowiska i wykluczony z partii. Na stanowisku przewodniczącego Prezydium GRN nastąpiła także zmiana.

Po tych zmianach sytuacja w gminie bardzo się poprawiła. Chłopi obsiali pola i wykonują obecnie swoje zobowiązania wobec państwa odstawiając zboże n punkty skupu.

Dużą winę za sytuację w gminie Chotcza — stwierdza dalej Komitet Wojewódzki — ponosi Komitet Powiatowy PZPR w Starachowicach, który nie otaczał tej gminy dostateczną opieką.

Kronika wydawnicza

O NAJWIĘKSZYM POWSTANIU PODHALAŃSKIM

W trzechsetną rocznicę największego zbrojnego antyfeudalnego ruchu chłopskiego w Polsce wydała Ludowa Spółdzielnia Wydawnicza pracę historyka dziejów chłopskich w Polsce Stanisława Szczotki „Powstanie chłopskie pod wodzą Kostki Napierskiego" (str 175 cena 8 zł). Jest to najobszerniejsze jak dotychczas opracowanie dziejów tego powstania chłopów górskich i podgórskich, które w obecnym roku jubileuszowym doczekało się również cennych szkiców historycznych Juliusza Bardacha, Bohdana Baranowskiego i radzieckiego historyka I. Millera.

INSCENIZACJE DLA SZKÓŁ

W pożytecznym cyklu „Teatr szkolny" wydała Nasza Księgarnia trzeci już zbiorowy obszerny tom „Inscenizacji" utworów radzieckich. Zawiera on m. in. tak znane utwory jak S. Michałkowa „Chcę do domu", E. Ciurupy „Mali twórcy wielkich dzieł", W. Lubimowej „Złoty medal", M. Charkowa „Parowóz Jegorki", J. Tajca „Tania i skarb". Przekłady M. Witwińskiej, I. Piotrowskiej, J. Klajnermanowej, W. Komarnickiej, W. Badalskiej, K. Pokorskiej, W. Zbieranowskiej. Str. 405, cena 11.50 zł.

Akademia Nauk BSRR

N. Graszczenkow

Prezydent Akademii Nauk BSRR

Akademia Nauk Białoruskiej SRR jest najwyższą instytucją naukową republiki i podlega bezpośrednio Radzie Ministrów BSRR, której co roku składa sprawozdanie ze swej działalności.

Podstawowym zadaniem Akademii Nauk jest współudział w ogólnym rozwoju nauk teoretycznych i praktycznych.

W BSRR poprzez szerokie zastosowanie osiągnięć naukowych Akademia Nauk współuczestniczy w socjalistycznym budownictwie republiki.

W związku z tym Akademia skupia swą pracę na zasadniczych problemach nauki we wszystkich jej dziedzinach, bada bogactwa naturalne i siły wytwórcze BSRR oraz ekonomiczne i kulturalne osiągnięcia Związku Radzieckiego, współdziałając w wykorzystaniu ich w odpowiednim czasie i w sposób racjonalny.

Akademia Nauk posiada trzy sekcje: nauk społecznych, nauk biologicznych, rolniczych i medycznych oraz nauk fizyko-matematycznych i technicznych. Każda z nich jednoczy instytuty, wydziały, laboratoria i inne naukowe zakłady, odpowiadające specjalizacji danej sekcji. Wśród uczonych Akademii Nauk jest 35 członków rzeczywistych i 27 członków korespondentów.

Nazwiska wielu uczonych Akademii znane są daleko poza granicami Białoruskiej SRR. Do nich należą wybitni specjaliści historii — N. Nikolskij, W. Percew, rolnictwa — I. Łupinowicz, fizjologii roślin — T. Gorden, fizyki i chemii — B. Jerofiejew, chemii organicznej — N. Jermolenko, hodowli bydła — H. Goreglad, mikrobiologii — M. Juskowiec, metalurgii — S. Gubkin, dermatologii — A. Prokopczuk i inni. Prace uczonych tych wzbogaciły naukę i przyczyniają się do przyśpieszenia budownictwa komunizmu w naszym kraju.

Wśród członków honorowych Akademii Nauk BSRR znajdują się tak znakomici uczeni naszego kraju, jak prezydent Akademii Nauk USRR, biochemik A. Palladin, filolog akademik M. Dzierżawin, historyk, akademik B. Grekow, wybitny architekt I. Szestowski i znany artysta-malarz W. Białynicki-Birula.

Podstawowymi organami naukowo-badawczej pracy Akademii Nauk są jej Instytuty. Instytutom tym, podlegającym bezpośrednio Prezydium Akademii Nauk, pozostawiona jest w ramach zatwierdzonego programu prac oraz ustanowionego preliminarza całkowita operatywna i gospodarcza samodzielność.

W skład naszej Akademii wchodzą następujące naukowo-badawcze instytuty: rolnictwa, hodowli bydła, leśnictwa, biologii, mechanizacji i elektryfikacji rolnictwa, medycyny teoretycznej, geologii, fizyko-techniczny, chemii, ekonomiki, literatury, języka i sztuki, melioracji, gospodarki wodnej i błotnej, historii, filozofii i prawa.

*

W wielkim dziele budownictwa komunizmu przypada nauce radzieckiej zaszczytna rola. Siłą przodującej nauki radzieckiej jest to, że nie odgradza się od narodu, a służy narodowi, dąży do przekazania mu wszystkich swych zdobyczy. Działacze nauki radzieckiej stale kierują się głębokimi wskazaniami towarzysza Stalina o konieczności nierozerwalnej więzi nauki z praktyką.

Uczeni Akademii Nauk BSRR stawiali i stawiają przed sobą jako jedno z najgłówniejszych zadań twórczą współpracę z produkcją, a przede wszystkim z przodującymi ludźmi przemysłu i rolnictwa. Konkretnie łączność tę Akademia Nauk realizuje różnymi drogami, zwłaszcza zaś poprzez zapraszanie pracowników przemysłu i rolnictwa na rozszerzone zebrania Prezydium i zebrania rad naukowych przy poszczególnych instytutach, poprzez wprowadzanie czołowych ludzi pracy przemysłu i rolnictwa w skład rad naukowych, omawiających najaktualniejsze zagadnienia. W wypadkach, wymagających naukowego poznania zagadnień na miejscu, praktykowane są sesje wyjazdowe Prezydium w teren oraz wspólne opracowanie przez Akademię Nauk i największe przedsiębiorstwa Republiki poszczególnych tematów.

W chwili obecnej Akademia Nauk BSRR pracuje nad zagadnieniami dotyczącymi żywotnych spraw gospodarki narodowej i kultury republiki. O wielkim zasięgu prac naukowo-badawczych Akademii Nauk świadczy fakt, że w roku bieżącym opracowuje ona 58 zagadnień i ponad 300 tematów naukowych. Dla przykładu wymienić można dwa zagadnienia opracowywane obecnie przez sekcję nauk biologicznych i rolniczych. Pierwsze z nich dotyczy opracowania i zastosowania w produkcji rolnej nauki agrobiologicznej Dokuczajewa - Wiliamsa - Miczurina - Łysenki.

Prace w tym kierunku rozpoczęte zostały w latach ubiegłych i prowadzone będą w kierunku opracowania zagadnień związanych z podniesieniem urodzajności gleb popielatych, b. mało urodzajnych i rozwoju kultur rolnych. Droga do tego prowadzi przez przyswojenie zasad trawopolnego systemu uprawy i zastosowanie go w warunkach miejscowych.

Drugie zagadnienie dotyczy przeobrażenia przyrody nizin poleskich. Wiadomo, że naturalne właściwości i bogactwa potencjalne gruntów nizin poleskich posiadają ważne znaczenie dla produkcji rolniczej Republiki. Zadaniem naukowców jest opracowanie generalnego schematu i technicznego projektu przeobrażenia przyrody na Polesiu. Poważne znaczenie przywiązuje się do mechanizacji i elektryfikacji robót rolniczych i melioracyjnych i rozwoju hodowli wysokogatunkowego pogłowia bydlęcego, nierogacizny itd.

W programie prac sekcji technicznej szczególne miejsce zajmują badania geologiczne bogactw naturalnych na terenie Republiki, zagadnienia chemii drewna i chemii torfowej, mechanizacja prac przy torfowiskach i chemiczna analiza różnych zasobów surowcowych, jako materiałów odżywczych dla roślin.

W sekcji nauk społecznych zakańcza się opracowanie dwutomowej historii Białorusi. Powstaje podręcznik historii Białorusi dla szkół średnich. Wiele uwagi poświęca się pełnemu wydaniu utworów J. Kupały i J. Kołasa.

Obok badań naukowych prowadzone będą prace dotyczące zastosowania osiągnięć naukowych w produkcji przemysłowej i rolniczej. Plan tych prac zawiera ponad 100 tematów i składa się z różnych wskazań będących rezultatem dotychczasowych prac i osiągnięć naukowo - badawczych w rozmaitych zagadnieniach przemysłu i rolnictwa. Wśród tych wskazań mamy instrukcje dotyczące metod sadzenia roślin w miejscowościach miejskich i wiejskich, metod uprawy winogron, zalesiania terenów wykarczowanych, tworzenia ochronnych pasów leśnych. Wśród instrukcji technicznych mamy opisy wynajdywania błędów produkcyjnych w gotowych wyrobach, w tej liczbie w odlewach i formach dużego kalibru — przy pomocy metody magnetycznej.

Wiele uwagi poświęca Akademia przygotowaniu nowych kadr systemem nauki bezpośredniej, a także systemem korespondencyjnym. Wystarczy nadmienić, że do końca 1951 r. ogólna liczba aspirantów osiąga ponad 200 osób, a wśród młodszych pracowników naukowych przygotowuje „prace dyplomowe przeszło 40.

Zespół pracowników Akademii Nauk BSRR nie szczędzi sił, by pod kierownictwem partii i rządu BSRR pomyślnie wywiązać się z postawionych przed nami zadań i wnieść poważny wkład do dzieła dalszego rozwoju gospodarki i kultury Republiki.

Chłopi w drodze do punktu skupu

W dniu 27 października br. chłopi z gromad: Pęcherze, Brzozowo, Dzierzgówek, Kurki i Przedbory w gminie Dzierzgowo pow. Przasnysz w woj. warszawskim odstawili manifestacyjnie ponad 40 ton zboża do punktu skupu. Chłopi gminy Dzierzgowo odstawili już 116 procent rocznego planu ziemniaków i 70 procent rocznego planu zboża. Na zdjęciu: chłopi z gromad Pęcherze, Brzozowa, Dzierzgówek, Kurki i Przedbory w drodze do punktu skupu

Foto CAF — Baranowski

Kropki nad „i"

NIE MIELI TAKIEGO SZCZĘŚCIA

Na ostatnich manewrach atlantyckich w Trizonii spotkali się przedstawiciele wszystkich zachodnich sztabów atlantyckich. A ze wśród nich ostentacyjnie puszył się przedstawiciel Franco, jedna z gazet trizońskich stwierdziła zazdrośnie:

„Hiszpania frankistowska ma naprawdę szczęście. Amerykanie potrzebują Caudillo i nawet nie żądają od frankistów, by udawali demokratów"

Biedni naziści, nie mieli takiego szczęścia. Przez krótki okres po Norymberdze zmuszeni byli udawać „demokratów" (ea)

W WOJ. WARSZAWSKIM

Zebrania partyjne zmobilizowały chłopów woj. warszawskiego do szybszego wykonania obowiązków wobec państwa

27 października br. chłopi 11 powiatów woj. warszawskiego przekroczyli swe dzienne plany skupu zboża. Do przyśpieszenia odstaw ziemniaków i zboża do punktów skupu poważnie przyczyniają się odstawy masowe.

I tak: kilka dni temu, mieszkańcy gromady Laskowice w powiecie ostrołęckim wykonali całkowicie plan odstaw ziemniaków. Gromada ta wywiązała się także ze swych obowiązków w planowej sprzedaży zboża, realizacji podatku gruntowego i FOR.

W dowód uznania Wojewódzki Komitet Obrońców Pokoju wręczył tej przodującej gromadzie przechodni proporzec pokoju. W sprzedaży państwu zboża wyróżniają się chłopi z gromady Michałowo gm. Czarnia.

(kl)

*

W powiecie Węgrów wyróżniła się w dostawach zboża i ziemniaków gmina Sadowne z gromadą Sójkówek na czele. Gromada Sójkówek zdobyła przechodni proporzec Woj. Komitetu Obrońców Pokoju.

(Kr)

*

W ubiegłą niedzielę we wszystkich gromadach woj. warszawskiego odbyły się otwarte zebrania podstawowych organizacji partyjnych. W zebraniach udział wzięło ponad 23 tysiące chłopów. Podjęto na nich liczne uchwały, które przyspieszą realizację zobowiązań chłopów wobec państwa.

Dyskusja jaka wywiązała się na zebraniach wykazała, że chłopi doceniają znaczenie szybkiej realizacji swych zobowiązań. Na zebraniu w gromadzie Janina pow. Wawer, małorolny chłop Nowak powiedział: „Sami widzimy, że z każdym rokiem nasze warunki bytowe poprawiają się. Dziś jemy białe pieczywo, a przed wojną nie stać nas było nawet na czarny chleb. Toteż pomagajmy państwu, a będzie jeszcze lepiej"

W odpowiedzi na różnego rodzaju kombinacje kułackie tow. Ostrowski z gromady Lekowo gm. Regimin (pow. Ciechanów), mimo że swój roczny plan skupu zboża wykonał z wielką nadwyżką, na zebraniu gromadzkim zobowiązał się sprzedać do 1 listopada jeszcze 450 kg. zboża. Ale są i tacy towarzysze, którzy bynajmniej nie świecą przykładem.

Na zebraniu w Wólce - Żukowskiej pow. Maków-Maz. organizacja partyjna udzieliła nagany tow. Wiktorowi Repkowskiemu, za to, że nie wywiązał się ze swych obowiązków wobec państwa. Tow. Repkowski zrozumiał, że jego stanowisko jako członka partii było niesłuszne, toteż postanowił w najbliższych dniach odwieźć wyznaczone w planie zboże do punktu skupu.

Wielu sołtysów swą dobrą postawą daje przykład całym gromadom jak należy wypełniać obowiązki. Do szybszej realizacji zobowiązań przyczynia się również rosnący ruch współzawodnictwa. Chłopi gromady Tarnowo gm. Andrzejewo wezwali do współzawodnictwa w planowym skupie ziemniaków wszystkie gromady tej gminy.

Realizacja zobowiązań podjętych dla uczczenia Wielkiego Października

Pragnąc uczcić 34 rocznicę Rewolucji Październikowej pracownicy i kierownictwo GS „Samopomoc Chłopska" w Rykach, pow. Garwolin, w dniu 2 października br. postanowili wykonać przed terminem roczny plan zaopatrzenia.

Zobowiązanie to zrealizowano już 25 bm. wykonując roczny plan zaopatrzenia w 106 procentach. Ponadto pracownicy GS realizując swe zobowiązanie wykopali 5 ha ziemniaków.

Plan wykopu ziemniaków kopaczkami został przez miejscowy SOM wykonany w 115 procentach.

*

Zakłady Chemiczne „Doris" w Pruszkowie dzięki realizacji zobowiązań październikowych przyspieszyły wykonanie rocznego planu produkcji.

„Artos" popularyzuje radzieckie pieśni i tańce

W związku z Miesiącem pogłębienia przyjaźni polsko-radzieckiej „Artos" wystąpił z szeregiem imprez artystycznych w ośrodkach wiejskich. Między innymi odbyły się przedstawienia w Starej Wsi, Korytnicy, Łochowie, Stoczku, Borzycach i Miedznie — **pow. Węgrów.**

„Artyści „Artosu" starali się, aby w swych występach pokazać piękno radzieckich pieśni i tańców. Imprezy te spotkały się z gorącym przyjęciem we wszystkich gromadach. *(Kr.)*

RADIO

ŚRODA 31 PAŹDZIERNIKA

Program I — na fali 1322 m.

Program dnia 5.55, 15.25, Wiadomości 5.05, 6.00, 7.00, 7.55, 12.04, 16.00, 20.00, 23.00

5.10 Koncert poranny, 6.05 Wszechnica Radiowa, 6.25 Aud. dla wsi, 6.35 Melodie operetkowe, muzyka ludowa i rozrywkowa, 8.55 Aud. dla kl. I i II, 9.20 Aud. dla kl. IV, 9.40 Koncert solistów, 10.10 Melodia i piosenka, 10.55 „Niewolnik"—fragm. pow. Hansa Kirka, 11.15 Muzyka i aktualności, 11.45 Głos mają kobiety, 12.15 Wieś tańczy i śpiewa, 12.30 Aud. dla wsi, 12.45 Na swojską nutę, 13.15 Informacje, 13.20 Przerwa, 15.30 Aud. dla dzieci, 16.20 Koncert p.d. A. Tarskiego, 17.00 Głos mają kobiety, 17.15 „Michał Frunze" — gawęda, 17.30 Koncert skrzypcowy, 18.00 Z kraju i ze świata, 18.20 Ulubione melodie, 18.45 Recenzja dźwiękowa z filmu „Wielki obywatel", 19.00 Koncert masowy, 20.30 Polskie pieśni masowe, 20.50 Odpowiedzi „Fali 49", 21.00 Koncert Chopinowski, 21.30 „Mikita Bratuś" — odc. pow. O. Gonczara, 21.50 „Symfonie Mozarta" 22.10 Muzyka taneczna.

Program II — na fali 367 m.

Program dnia 5.55, 13.25 Wiadomości 5.05, 6.30, 7.55, 17.00, 21.00, 23.50

6.15 Pieśni masowe, muzyka ludowa i rozrywkowa, 8.00 Język rosyjski, 8.20 Przerwa, 13.30 Melodie w wyk. fortepianowym, 13.45 Aud. dla kl. V—VII, 14.10 Tańce w muzyce symf., 14.30 „Parchomienko — żołnierz rewolucji" — odc. pow. W. Iwanowa, 14.50 Koncert p.d. Górzyńskiego, 15.30 Aud. dla dzieci, 16.00 Wszechnica Radiowa, 16.20 Dziennik warszawski, 16.35 Koncert solistów, 17.05 Pogadanka sportowa, 17.15 Muzyka ludowa, 17.45 Język rosyjski, 18.00 Radiowy Konkurs Chórów, 18.30 Wszechnica Radiowa, 18.50 Muzyka rozrywkowa, 19.30 Muzyka i aktualności, 20.00 Koncert p. d. T. Seredyńskiego, 20.45 Wspomnienia robotnicze, 21.30 Pieśni D. Kabalewskiego, 21.50 Kronika kulturalna, 22.20 Polska muzyka kameralna, 22.45 Muzyka taneczna, 23.00 Muzyka poważna.

Drogi upadku i drogi rozwoju

(Dokończenie ze str. 3)

mas ludowych, które w warunkach władzy burżuazyjnej dławione są uciskiem i wyzyskiem, dzięki oszczędnemu gospodarowaniu zasadniczo różnemu od marnotrawstwa kapitalizmu — dzięki tym wszystkim ekonomicznym czynnikom socjalizm zdolny jest do realizowania zadań, których nigdy nie potrafiłby rozwiązać system kapitalistyczny.

Najbardziej bijącym przykładem jest tu rozwój ekonomiki Kraju Socjalizmu. Jak wiadomo, straty ZSRR poniesione w wyniku zbrodniczej inwazji hitlerowskiej były ogromne. Wystarczy przypomnieć, że tereny zajęte czasowo przez wroga produkowały przed wojną 63% całego węgla, 58% całej stali i 60% całego aluminium wytwarzanego w Związku Radzieckim. W wyniku wrogiej okupacji przemysł radziecki zmniejszył produkcję w okresie czerwiec-listopad 1941 r. — 2,1 raza.

Każdy kapitalistyczny kraj, po poniesieniu takich strat nie mógłby się podnieść przez dziesięciolecia. Ale nie Kraj Socjalizmu. Poziom produkcji przedwojennej we wszystkich dziedzinach przemysłu został już dawno przekroczony. Z końcem 1950 r., po przedterminowym, zwycięskim zakończeniu pierwszej powojennej pięciolatki — produkcja przemysłowa była już o 73% wyższa, niż w ostatnim przedwojennym roku 1940. W br., jeżeli sądzić po wynikach III kwartału — ZSRR osiągnie podwójny poziom produkcji 1940 r. Ten ogromny skok naprzód nie obejmuje gigantycznych budowli komunizmu, których realny wkład w produkcję przemysłową — nie mówiąc już o nawodnieniu, wzroście produkcji rolnej itd. — wyraża się ilością 22 miliardów kilowatogodzin rocznie energii elektrycznej, czyli, że w ciągu 5—7 lat same tylko te wielkie budowle dadzą dodatkowo tyle energii, ile produkują np. Włochy.

Ten potężny postęp produkcji zawiera w sobie bardzo poważny wzrost gałęzi produkcji bezpośrednio służących potrzebom najszerszych mas. Poza odbudową rejonów zniszczonych przez hitlerowską okupację — te wskaźniki wzrostu obejmują również setki tysięcy nowych domów, szkół i budynków użyteczności publicznej (w samej Moskwie budowa mieszkań, jeżeli przyjąć 1940 r. za 100 wynosiła: w 1950 r. — 150, w 1951 r. — 200, w najbliższych latach osiągnąć ma 230).

Te wskaźniki wzrostu obejmują wzrost produkcji tkanin bawełnianych 2,4 raza i skórzanego obuwia 3,2 raza — wszystko to w okresie 1946—1950.

Te wskaźniki wzrostu wykazują nie tylko zupełnie nieznane w kapitalistycznych krajach, nawet w dawno już minionym okresie rozkwitu kapitalizmu tempo rozwojowe: zawierają one w sobie zarazem ogromny wzrost dochodu narodowego, który w Kraju Socjalizmu, jest źródłem potężnych inwestycji wzbogacających z roku na rok kraj i stałego podnoszenia się stopy życiowej ludności. Te wskaźniki zawierają w sobie równomierny wzrost produkcji, rozwój coraz to nowych gałęzi przemysłu, ciągłą i systematyczną modernizację urządzeń i techniki, wprowadzanie automatyzacji w wielu dziedzinach, mechanizację wielu pracochłonnych procesów. Słowem, te wskaźniki wzrostu zawierają w sobie całą gigantyczną epopeję wyzwalania człowieka spod władzy sił przyrody, ciężkich prac i przypadkowych warunków.

Prawa rozwojowe socjalizmu

Tajemnica tych gigantycznych osiągnięć ZSRR leży w ustroju. I wszędzie tam, gdzie po drugiej wojnie światowej władzę w ręce wzięły masy ludowe — tam zaczęły działać prawa rozwojowe socjalizmu, prawa niebywałego tempa, ciągłych postępów.

W połowie br. wskaźniki produkcji w europejskich krajach demokracji ludowej w porównaniu z okresem przedwojennym kształtowały się następująco: Czechosłowacja — 165 procent, Węgry — 271 procent, Bułgaria — 335 procent, Rumunia — 208 procent. Niemiecka Republika Demokratyczna, w której dopiero w 1948 r. rozpoczęty został plan na ogólnopaństwową skalę osiągnęła na 1 VII br. 123 procent produkcji ub. r., czyli ok. 140 procent produkcji przedwojennej na tym samym obszarze. W Chinach Ludowych, gdzie jeszcze nie uchwalono ogólnonarodowego planu, z końcem 1950 w porównaniu z 1949 r. osiągnięto wielokrotnie wyższy poziom produkcji stali, budowy maszyn, energii elektrycznej oraz wydobycia węgla i rud żelaza.

We wszystkich tych krajach wskaźniki wzrostu obejmują wszechstronny rozwój całego przemysłu, powstawanie nowych gałęzi produkcji, rozwijanie bazy gospodarki narodowej: przemysłu ciężkiego. We wszystkich tych krajach wskaźniki obejmują nowe setki tysięcy izb mieszkalnych, szkół, teatrów i kin, nowe tysiące kilometrów linii komunikacyjnych i linii wysokiego napięcia, nowe tysiące zelektryfikowanych wsi i skanalizowanych dzielnic mieszkalnych w miastach, nowe tysiące łóżek szpitalnych i ambulatoriów. We wszystkich tych krajach długofalowe plany przewidują na 1955 podwojenie lub nawet potrojenie produkcji w porównaniu ze stanem z r. 1949.

Nasze miejsce

W tym potężnym nowym świecie, ogarniającym już dziś jedną trzecią ludzkości poważne miejsce zajmuje Polska Ludowa. Prawa rozwojowe gospodarki socjalistycznej znalazły u nas wyraz w niebywałym tempie wzrostu przemysłu. Pomimo straszliwych zniszczeń wojennych, pomimo odziedziczonego po rządach obszarniczo-burżuazyjnych zacofania technicznego, zdołaliśmy w połowie br. osiągnąć 268 procent produkcji przedwojennej.

Utrzymując wysokie, nieznane w dziejach kapitalizmu tempo rozwoju przemysłu w ogóle, rozbudowując fundament naszej niezależności i naszej siły, jakim jest baza ciężkiego przemysłu — bardzo szybko rozwijamy również te gałęzie gospodarki, od których bezpośrednio zależy dobrobyt szerokich mas. Produkcja tkanin wełnianych i bawełnianych na głowę ludności w metrach bieżących wzrosła z 8,2 m. w 1938 r. do 13,8 — w 1948 r., 16,1 — w 1949 r. 17,4 — w 1950 r., czyli o ponad 100 procent. W III kwartale br. produkcja ta była wyższa dla tkanin bawełnianych — o 8 procent, dla wełnianych — o 3 procent, niż w ub. r. Produkcja obuwia skórzanego (maszynowego) już w 1949 r. była ponad dwukrotnie wyższa, niż przed wojną, a od tego czasu poważnie wzrosła.

W ciągu dwudziestu lat międzywojennych zelektryfikowano w Polsce 1.263 gromad; w jednym tylko roku 1950 zelektryfikowano 1.009 gromad, w ciągu siedmiu lat powojennych — ponad 11.000 gromad. Tylko w br. 58.000 gospodarstw chłopskich, nie licząc PGR-ów i spółdzielni produkcyjnych — otrzyma światło elektryczne. A w następnych latach — wraz z uruchamianiem potężnych elektrowni w Dychowie, Jaworznie, Goczałkowicach itd. tempo elektryfikacji będzie stale rosło.

Potężny jest wzrost naszego budownictwa mieszkalnego. W samej Warszawie oddano do użytku w 1949 r. 5.000 izb, w 1950 r. — 11.000 izb, w br. plan przewiduje 17.000 izb. W skali krajowej plan budownictwa mieszkaniowego został w ub. r. poważnie przekroczony, a w br. przewiduje się budowę 87.000 izb mieszkalnych, co — jeżeli sądzić po przekroczeniu w III kwartale planu przez Min. Budownictwa Miast i Osiedli — zostanie wykonane z nadwyżką.

Liczby te nie obejmują tysięcy wybudowanych szkół, kin i teatrów, dziesiątków tysięcy skanalizowanych mieszkań robotniczych, nie obejmują rozwoju komunikacji w miastach i rozbudowy urządzeń kulturalnych dla najszerszych mas. Ale nawet te parę wybranych liczb wskazuje na ogrom osiąganych przez nas sukcesów.

Jakościowo nowy świat

Wszystkie te ogromne osiągnięcia naszego obozu, stanowiące zaskakujący kontrast wobec zgnilizny i stagnacji kapitalizmu — wyrażają nie tylko ilościowe wskaźniki wzrostu, ale i zupełnie nową jakość.

Po pierwsze — w tym zawarte jest budowanie i rozbudowywanie bazy przemysłowej, przekształcenie zacofanych dawniej ekonomicznie krajów w kraje przodujące, o produkcji przemysłowej na głowę ludności doganiającej i przeganiającej wysoko uprzemysłowione kraje Europy zachodniej. Ten fakt jest nie tylko powodem do słusznej dumy narodowej wolnych krajów już dziś; otwiera on zarazem wspaniałe perspektywy dla przyszłych pokoleń.

Po drugie — utrzymując wysokie tempo uprzemysłowienia socjalistycznego, rozbudowując ze szczególną pieczą górnictwo i przemysł ciężki, szybko rozwijamy i te dziedziny gospodarki, które są bezpośrednio związane z potrzebami szerokich mas. Poważny wzrost wskaźników przemysłu lekkiego, budownictwa mieszkaniowego, rozwój szkolnictwa, elektryfikacji — by wymienić tylko kilka dziedzin — są tego dostatecznym dowodem.

Trudności, z jakimi walczymy obecnie w Polsce nie mogą tych wielkich postępów przesłonić — tak jak nie mogły ich przesłonić trudności, z którymi borykały się w różnych okresach inne kraje demokracji ludowej, tak jak nie potrafiły przesłonić gigantycznych osiągnięć Kraju Rad — ogromne przeszkody, zwycięsko zwalczone i pokonane przez bohaterską Partię Bolszewików.

Po trzecie — kiedy napotykamy na poważne trudności, jak np. w obecnym okresie w Polsce — nasz system daje ogromne możliwości walki z tymi trudnościami, ogromne możliwości walki o zmniejszenie ich skutków. Jasne jest, że w warunkach władzy burżuazyjnej częściowy nieurodzaj oznacza groźbę głodu dla mas. W naszych warunkach zastosowano dodatkowo planowy skup ziemniaków dla zorganizowania zaopatrzenia klasy robotniczej, czyni się ogromne wysiłki by drogą przerzutów produktów polepszyć sytuację w miejscach najbardziej dotkniętych nieurodzajem. W naszych warunkach możliwa jest realizacja uchwalonego parę dni temu dwuletniego planu rozwoju hodowli, co stanowi skuteczny środek walki z trudnościami na odcinku mięsa. W naszych warunkach możliwe jest zastosowanie szerokiej gamy środków ekonomicznych — nie mówiąc już o politycznej mobilizacji mas pracujących — do walki z trudnościami i ich skutkami. W naszych warunkach wreszcie, dzięki władzy ludowej, stojącej na straży suwerenności kraju i dzięki braterskim stosunkom łączącym nas z ZSRR i innymi krajami obozu pokoju — nie jesteśmy zdani na szantaż imperialistów amerykańskich, którego zgubne skutki widzimy co dzień na przykładzie krajów marshallowskich.

Wszystkie te różnice między nami a nimi są różnicami jakościowymi. Chodzi o to, że nawet w Polsce, w III kwartale b.r. pomimo trudności, pomimo niewykonania w całości planu, nasza produkcja jest o 20 procent wyższa, niż w ub. r., a więc **mamy o wiele większe postępy, aniżeli kraje kapitalistyczne, kiedyś, w okresie wielkiej prosperity.** Chodzi o to, że **nawet w okresie trudności nasza siła rośnie w porównaniu z obozem kapitalistycznym,** a co dopiero mówić o perspektywach, które każdy z nas gołym okiem dostrzega, podczas gdy tam, za żelazną kurtyną kapitalizmu ludzie żyją w niepewności jutra, w strachu przed bezrobociem, w obawie, że redukcja budowy mieszkań o połowę dziś — zamieni się w redukcję o trzy czwarte jutro.

*

I tak, pokojowe współzawodnictwo między dwoma obozami nie musi czekać na wyrok historii, by znać wyniki bo wyrok ten już został dany. I tak, to pokojowe współzawodnictwo samo staje się czynnikiem zachowania pokoju, bo z dnia na dzień zwiększa siłę naszego obozu, która jest potężnym hamulcem dla planów agresorów. Na naszą wyższość, na powiększający się z każdym dniem na naszą korzyść dystans między dwoma obozami — imperialiści odpowiedzieć potrafią tylko pogróżkami wojennymi. To samo przez się już jest dowodem ich słabości.

Ale my, 800 milionów żyjących w świecie wyrwanym z jarzma imperializmu, wsparci przez setki milionów sojuszników w krajach kapitalistycznych — wykazujemy naszą wyższość również i w ten sposób, że chcemy wmusić podżegaczom ich własne groźby do gardła, a na ręce agresorów nałożyć kajdanki.

STANISŁAW BRODZKI

3
Wydawca: Komitet Centralny Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Redaguje Komitet. Nakładem R. S. W. „Prasa". Redakcja: Warszawa. Dom Słowa Polskiego. Plac Kazimierza Wielkiego przy ul. Miedzianej. Telefony: Redaktor Naczelny 8-22-60. Zastępca Redaktora Naczelnego 8-13-23 Sekretarz Redakcji 8-82-29 Dział propagandy 8-08-89 Dział partyjny 7-34-30 Dział zagraniczny 8-82-25. Dział ekonomiczny 7-34-10 Dział kulturalny 8-65-25 dział listów i interwencji 8-65-23, Dział miejski 8-71-82. Centrala: 7-01-21, 7-01-22. 8-51-04. 8-57-62. 8-32-28.
Telefony nocne: Redaktor nocny 8-57-62. Redaktor techniczny 7-01-21. Prenumerata i kolportaż PPK „Ruch" Oddział w Warszawie, ulica Srebrna 12, centrala telefoniczna 804-20. 22. 23. 30 Wpłaty na prenumeratę pocztową przyjmują wszystkie Urzędy Pocztowo-Telekomunikacyjne oraz kasy PPK „Ruch" w Warszawie przy ul. Srebrnej 6 i Plac 3-ch Krzyży 16. Prenumerata miesięczna w kraju 4 zł 50 gr. prenumerata zbiorowa od 5 egz. na jeden adres, partyjna 2 zł 25 gr. zagraniczna 9.— zł. Konto PKO — Nr 1-4008 Przy zgłoszeniu prenumeraty należy podać dokładny i czytelny adres. Administracja; Warszawa 12, tel. 7-52-50. Zakłady Graficzne i Wydawn. Dom Słowa Polskiego.
2B-44410